

Ekonomiści obradują w Wiśle

W Wiśle rozpoczęła w poniedziałek obrady X Ogólnopolska Konferencja Ekonomiki Przedsiębiorstw, poświęcona funkcjom gospodarczym zjednoczeń. W ciągu trzech dni obrad wygłoszonych zostanie przeszło 20 referatów przygotowanych przez wybitnych ekonomistów i działaczy gospodarczych. (PAP)



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
wtorek, 3. V. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 103 (6910)

Pierwszy Maja w Wielkopolsce

W słonecznej panoramie piastowskiego grodu

Manifestacja 180 tysięcy

Syreny fabryczne, towarzyszące codziennemu wysiłkowi robotników poznańskich, tym razem daly znać, że czas rozpocząć 1-majowe świętowanie. Punktualnie o godzinie 10 czołówka pochodu wkroczyła na trybunę.

Zebrała na Placu Mickiewicza ludność Poznania gorąco wita członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, Marszałka Polski Ma-

rianą Spychalskiego, członka KC, I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Szydłaka, członków egzekutywy KW partii, wśród nich Jerzego Kusia-

przez hitlerowców, członkach PPR oraz zasłużeni działacze społeczni Poznania i województwa.

W majową, słoneczną pogodę ruszył pochód. Rozpoczęła się siedemdziesiątą manifestacja 1-majowa w naszym mieście. 75 lat temu bowiem robotnicy wielkopolscy wyszli na ulice, aby po raz pierwszy obchodzić swe święto. Tegoroczny jubileuszowy 1-Maja ma swoją wymowę jeszcze z innego względu. Obchodzony w ostatnim roku Tyśiąclecia Państwa Polskiego pozwala na zbilansowanie narodowych doświadczeń i dziedzictwa pokoleń polskich rewolucjonistów — począwszy od Walentego Stefańskiego współzałożyciela Związku Plebejuszy działającego 120 lat temu w Poznaniu, poprzez działalność Marcina Kasprzaka, Róży Luksemburg, działaczy Komunistycznej Partii Polki i Polskiej Partii Robotniczej — Chudoby, Chwiałkowskiego i innych. Pozwala też na tle tego dziedzictwa ocenić nasz własny wkład w dzieło budowania współczesności i przyszłości naszej Ojczyzny.

Pochód otwierają ci, którzy są najlepszym symbolem poznańskiej pracowitości — Cegielszczacy. Idą poczty sztandarowe, przedstawiciele po-

ka i Franciszka Szczerbala, prezesa WK ZSL Józefa Wroniaka przewodniczącego WK SD Franciszka Schmidta, przedstawiciele Ludowego Wojska Polskiego, rektorów poznańskich wyższych uczelni, posłów Ziemi Wielkopolskiej oraz reprezentantów organizacji społecznych i młodzieżowych. Na trybunie znajduje się również ceniony lekarz poznański prof. dr Wiktor Dega,



I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. JAN SZYDLAK
Przewodniczący Prezydium WRN tow. FRANCISZEK SZCZERBAL w Poznaniu

Drodzy Towarzysze! Z okazji międzynarodowego święta 1 Maja, w imieniu Charkowskiego Obwodowego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy i Komitetu Wykonawczego Rady Obwodowej Delegatów Ludu Pracującego oraz w imieniu wszystkich ludzi pracy charkowskiego obwodu ślęmy Wam i ludziom pracy woje- wództwa poznańskiego serdeczne, braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia solidarności, która znajduje najsilniejsze odzwierciedlenie w braterskim sojuszu narodów polskiego i radzieckiego i w zacieśniających się wszechstronnych kontaktach między ludźmi pracy charkowskiego obwodu i województwa poznańskiego. Ta braterska przyjaźń konsoliduje siły w rewolucyjnym przeobrażeniu świata i pomaga naszym narodom w szybszym wypełnieniu zadań budownictwa socjalistycznego i komunistycznego.

W dniu międzynarodowego święta 1 Maja życzymy Wam drodzy Towarzysze i wszystkim ludziom pracy województwa poznańskiego nowych wielkich sukcesów w budownictwie socjalizmu, w walce o pokój między narodami. Niech żyje braterska przyjaźń i współpraca między narodami radzieckimi i polskimi!

I Sekretarz Charkowskiego Komitetu Obwodowego KP Ukrainy G. WASZCZENKO

Przewodniczący Rady Obwodowej Delegatów Ludu Pracującego D. PISNIAČENSKI

Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu

Drodzy Towarzysze!

Przyjmijcie w imieniu komunistów i od wszystkich ludzi pracy pływskiego okręgu najsłodsze pozdrowienia! Z okazji 1 Maja — święta pracujących życzy my Wam nowych sukcesów w budownictwie socjalizmu, w walce o pokój i solidarność między narodami.

Okręgowy Komitet Bułgarskiej Partii Komunistycznej w Płodjw Sekretarz KOSTADIN GIAUROV

Nagrody za twórczość

Prezes Komitetu do spraw Radia i Telewizji — Włodzimierz Sokorski dokonał w poniedziałek wręczenia dorocznych nagród za twórczość radiową i telewizyjną. Obecny był kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraśko.

Ogółem nagrody otrzymało ponad 80 osób. (PAP)

W rocznicę Konstytucji 3 Maja



Zaprzysiężenie Konstytucji przez króla Stanisława Augusta. Artykuł o Konstytucji 3 Maja publikujemy na str. 5.

Fot. — CAF

Uwaga harcerze — Alert II!

Dziś początek „Zwiadu Tyśiąclecia“

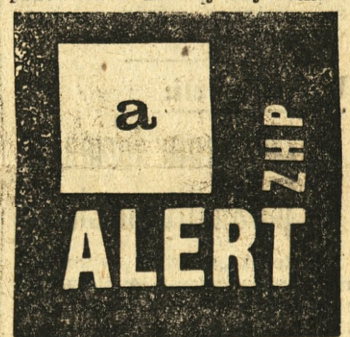
We wtorek rozpoczyna się wielka, ogólnoharcerska akcja Alert II — „Harcerski Zwiad Tyśiąclecia“, która potrwa do 6 bm.

W czasie akcji młodzież harcerska organizuje spotkania z uczestnikami walk o Polskę Ludową, pionierami z czasów odbudowy kraju, ludźmi wyróżniającymi się swoją działalnością zawodową i społeczną. Harcerze odwiedzą odnalezione w czasie ubiegłorocznego wiosennego zwiadu miejsca upamiętnione walką i męczeństwem narodu polskiego, upamiętniają je i zaciągają warty honorowe. Z okazji zbliżającego się Dnia Zwycięstwa nad faszyzmem harcerze organizują wystawy zebranych materiałów i pamiątek.

Alert rozpocznie się zapaleniem wici harcerskich we wtorek wieczorem przez naczelnika

ka ZHP Wiktora Kineckiego w najstarszym mieście Polski — Kaliszu. Sygnał Alertu podany zostanie 3 bm. w programie I Polskiego Radia o godz. 19.30 oraz w Telewizji w przerwie meczu Polska — Węgry.

Na ten znak wszystkie drużyny harcerskie rozpalą uroczyste ogniska, a następnie przystąpią do wykonania zadań Alertu, które wcześniej przekazane zostały szyfrem.



Sztab Alertu II podaje, że kluczem do szyfru jest pięć pierwszych punktów prawa harcerskiego. Należy ponumerować kolejno każdą literę tych punktów — od 1 do 150, następnie zamiast 151 wpisać 152 i dalej aż do 296. Liczby szyfru odpowiadają odpowiednim literom.

Tekst klucza do szyfru brzmi

► harcerz służy Polsce Ludowej i dla niej sumiennie spełnia swoje obowiązki.

► harcerz chce zmienić świat na lepszy, jest zawsze z tymi, co walczą o wolność i równość ludzi.

► harcerz jest sprawiedliwy i odważny, śmiało broni słusznej sprawy.

► harcerz chce wiedzieć więcej niż wie, umieć więcej niż umie.

► harcerz spieszy innym z pomocą, nie opuści nikogo w potrzebie. (PAP)

Wysokie odznaczenia dla śląskich weteranów

2 bm. — w przeddzień 45 rocznicy III Powstania Śląskiego w Prezydium WRN w Katowicach — członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW — Edward Giermek, członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN — Jerzy Ziętek, udekorowali kilkuset weteranów Powstań Śląskich wysokimi odznaczeniami państwowymi. PAP

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 3 bm. zachmurzenie niewielkie — miejscami umiarkowane. Temperatura maksymalna od 15 st. nad morzem do 22 w głębi kraju. Wiatry umiarkowane.

Święto Pracy w kraju

Jak Polska długa i szeroka, od Odry po Bug, od Morza Bałtyckiego po Tatry, miliony Polaków uczestniczyły w obchodach 1 Maja — międzynarodowego święta solidarności ludzi pracy całego świata. Tegorocznemu świętu majowemu szczególnie uroczystą oprawę nadały jubileuszowe obchody Tyśiąclecia Państwa Polskiego.

Centralną manifestację w Warszawie otworzyło przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki.

Na trybunie miejsca zajęli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Wł. Gomułka, E. Ochab, J. Cyrankiewicz, Z. Kliszko, I. Łoga-Sowiński, A. Rapacki, R. Strzelecki, E. Szyr, F. Wąniłko, M. Jagielski, P. Jarońszewicz, B. Jaszczuk, Cz. Wycech, P. Podedworny, J. Ozga-Michalski, E. Krasowska, W. Lechowicz, W. Jarosiński, A. Starewicz, J. Tejchma, S. Ignar, Z. Nowak, członkowie Rady Państwa i rządu. Obecni byli członkowie placówek dyplomatycznych oraz zagraniczne delegacje związkowe.

Po przemówieniu Władysława Gomułki ruszył radosny pochód 1-majowy. Za pocztami sztandarowymi partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych kroczyli zasłużeni weterani ruchu ro-

Dokończenie na str. 2



...Pochód otwierają ci, którzy są najlepszym symbolem poznańskiej pracowitości — „Cegielszczacy“... Fot. — K. Przychodźki

odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej.

Naprzeciw trybuny honorowej — na podium, z którego dwa tygodnie temu na wielkiej manifestacji z okazji obchodów Tyśiąclecia Państwa Polskiego przemawiał Władysław Gomułka i na którym dokonał pamiętnej dekoracji Poznania i województwa Orderem Budowniczych Polski Ludowej — zgromadzili się zaproszeni przez Wojewódzki Komitet Obchodów 1-Maja honorowi goście manifestacji: powstańcy wielkopolscy, weterani ruchu robotniczego, wdowy po zamordowanych

szczególnych fabryk, młodzież. Za nimi grupa reprezentantów wsi wielkopolskiej w barwnych strojach regionalnych. Orkiestra gra „Warszawiankę“ a z Mostu Uniwersyteckiego wkroczyli już następni i znowu następni uczestnicy 1-majowej manifestacji.

Może inna dzielnica jest motorem życia naszego miasta. Ale sercem Poznania było zawsze — i jest dla współczesnych — Stare Miasto. Oto chyła się przed trybuną honorową sztandary, otwierające drogę 1-majowej kolumny tej dzielnicy. Pierwsi spośród reprezentantów Starego Miasta idą w pochodzie załogi zakładów budowlanych. Wśród nich — Hydrobudowa 9, której załoga budowała stocznice Wul-

Dokończenie na str. 3

Ziemia z pól bitewnych pod pomnik Powstańców Śląskich

Urny z ziemią ze sławnych pól bitewnych: spod Lenino, Monte Cassino, Narviku, Arnheim, Falaise, Mielnika, Budziszyna i Berlina, na których żołnierze polscy w latach II wojny światowej okryli się nieśmiertelną chwałą, będą wraz z ziemią pobraną w bohaterskiej Warszawie wmurowane pod pomnik Powstańców Śląskich w Katowicach.

Uroczystości, związane z przekazaniem urn przedstawicielom społeczeństwa katowickiego, odbyły się 2 bm. przed Grobem Nieznanego Żołnierza oraz pod pomnikiem Bohaterów Warszawy. Następnie delegacja udała się w drogę do Katowic. Tutaj, przed gmachem Prezydium WRN, wobec zgromadzonych mieszkańców Śląska, weteranów, przedstawicieli najwyższych władz z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarzem KW — E. Gierkiem i członkiem Rady Państwa, przewodniczącym Prezydium WRN — J. Ziętkiem na czele, nastąpiło przekazanie urn w ręce żołnierzy Wojska Polskiego, którzy przeniesli je do gmachu Prezydium WRN. Urny pozostaną tam aż do dzisiejszej uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego pod pomnikiem Powstańców Śląskich. Podniosła uroczystość zakończyła defilada oddziałów wojskowych. (PAP)

Sztafeta Tysiąclecia przemierza Wielkopolskę

Kilka tysięcy mieszkańców Gniezna zgotowało owacyjne przyjęcie sztafety Tysiąclecia, która w niedzielę wkroczyła na teren Wielkopolski. Sztafeta od 16 kwietnia zdążyła z Krakowa i Armii Wojska Polskiego z Chełma Lubelskiego. Od Krasowa rozdzieliła się ona na dwie części, kierując się w stronę Kołobrzegu oraz do Zgorzelca, gdzie zjawi się w Dzień Zwycięstwa. Ta właśnie sztafeta przemierza Ziemię Wielkopolską.

Niedzielne uroczystości w Gnieźnie odbywały się z udziałem sekretarza KW PZPR Edwarda Zimmera, wiceprzewodniczącego Prezydium WRN Tadeusza Kwaśniewskiego, I sekretarza KP PZPR —

Prezydent Tito przybył do ZRA

W poniedziałek po południu przybył do portu w Aleksandrii jacht „Galeb”, na którego pokładzie przyjechał prezydent Jugosławii Tito wraz z małżonką.

Prezydenta Tito powitał w porcie prezydent ZRA Naser w otoczeniu przywódców tego kraju i członków korpusu dyplomatycznego. Tysięczne tłumy mieszkańców „drugiej stolicy” ZRA — Aleksandrii, wyległy na ulice dla powitania gości jugosłowiańskich.

PAP

Pękła tama zbiornika wodnego

Na skutek gwałtownych opadów deszczowych i przepełnienia zbiornika wodnego w pobliżu miasta Wracza, położonego o 100 km na północ od Sofii, pękła tama i wzburzone wody zalały oraz zniszczyły wiele budynków mieszkalnych. Zniszczeniu uległo kilka mostów. Jest wiele ofiar śmiertelnych wśród miejscowej ludności. (PAP)

W Indonezji:

Rozwiązanie formacji paramilitarnych

W toku „czystki” wymierzony przeciwko lewicowemu skrzydłu indonezyjskiej partii nacjonalistycznej usunięci zostali jej dotychczasowi przywódcy Sastroamidjojo i Sjahrman. Dalszym krokiem w tym kierunku jest obwieszczenie w poniedziałek rozwiązanie przez wojsko paramilitarnych formacji tego stronnictwa w Djakarcie — „Bandeng Jakkarta”. Komendant garnizonu stołecznego generał Amir Machmud oskarża je o działalność wicherzyjską.

Według doniesień prasowych, 29 kwietnia na Jawie zachodniej aresztowany został Mohamed Tukman, wiceprzewodniczący KPI. Aresztowania dokonali żołnierze osławionej dywizji szturmowej „Siliwangi”. (JAP)

Kwietniowy skup produktów rolnych

Kwietniowe plany dostaw żywności, mleka i zboża, wykonali rolnicy z nadwyżką. Kupiono również więcej niż w tym samym miesiącu ub. r. jaj i drobiu.

Dobre wyniki skupu znalazły wyraz w poprawie zaopatrzenia rynku. W pełni zaspokojone było zapotrzebowanie na mleko, masło, i jaja; łatwiej było kupić inne produkty mleczne, jak sery i twarogi. Lepsze było również zaopatrzenie w przetwory mięsne.

Mleka dostarczono ok. 320 mln litrów, czyli o ok. 25 mln więcej niż przewidywał plan i o blisko 35 mln więcej niż w kwietniu ub. r. Dostawy jaj szacuje się na ok. 340 mln sztuk, a drobiu — na ponad 2.300 ton.

Kwietniowy skup zwierząt rzeźnych zrealizowano z nadwyżką około 2 proc., przy czym dostawy trzody przekroczone o ok. 4 proc. Niewiele tylko zabrakło do wykonania planu skupu bydła. (PAP)

Stanisława Kuleszy, przedstawicieli wojska, organizacji społecznych i młodzieży.

Wczoraj sztafeta udała się w dalszą drogę do Wrześni. Od wczesnych godzin rannych do księgi pamiątkowej sztafety wpisywały swe zobowiązania z okazji Tysiąclecia gnieźnieńskie zakłady pracy. W południe żywy korowód powoźców wraz z poszóstną karetą wiozącą historycznego Piasta i jego dworzana ruszył po pożegnaniach przemówieniach, w asyście przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych powiatu — na pogranicze Gniezna i Wrześni. W Czełuchlinie nastąpiło przejście sztafety od gnieźnian w ręce mieszkańców powiatu wrzesińskiego.

We Wrześni na przybycie sztafety oczekiwał poczet sztandarowy, kompania honorowa wojska oraz licznie przybyli przedstawiciele władz z sekretarzem KW PZPR, Czesławem Kończalem, I sekretarzem KP PZPR — Józefem Cichowlasem, przewodniczącym Prezydium PRN — Stefanem — Tuhym, przewodniczącym Komitetu Powiatowego FJN — Franciszkiem Burzyńskim, gen. bryg. Mieczysławem Cyganem.

Sztafeta wkroczyła na ulice Wrześni, wypełnione tłumem mieszkańców. Rozpoczyna się wiec. Otwiera go przewodniczący Komitetu Powiatowego Frontu Jedności Narodu Przemawia I sekretarz KP PZPR — Józef Cichowlas. W swoim przemówieniu daje on wyraz postawy społeczeństwa powiatu, w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego. Z kolei odczytany zostaje uroczysty apel do młodzieży. Przewodniczący Komitetu Miejskiego FJN — Jan Łoziński zapewnia Marszałka Spychalskiego, w liście do niego skierowanym przez uczestników wiecu, że mieszkańcy powiatu z honorem wykonają podjęte zobowiązania na cześć Tysiąclecia. Końcowe przemówienie

26,5 tys. miejsc w szkołach pomaturalnych

W tym roku licea ogólnokształcące ukończyć ma ponad 80 tys. absolwentów. Wyższe uczelnie przyjmą na pierwszy rok studiów, ogółem 34,4 tys. słuchaczy.

26,5 tys. absolwentów liceów będzie mogło kontynuować naukę w zawodowych szkołach pomaturalnych. Szkoły te, w których nauka trwa dwa, 2,5 lub 3 lata, istnieją głównie w ośrodkach wielkomiejskich.

Największą liczbą miejsc — ponad 13 tys. dysponują Studia Nauki i Sztuki.

Szkoły służby zdrowia dysponują 5.700 miejscami, a państwowe szkoły techniczne, ekonomiczne i inne — ok. 5 tys. Zwiększono poważnie liczbę miejsc w szkołach rolniczych.

Examinacje do szkół zawodowych po maturze będą się odbywały na ogół we wrześniu. Wcześniej natomiast, bo już w czerwcu i na początku lipca, będą przyjmowały kandydatów Studia Nauki i Sztuki.

PAP

Dalsze samoloty USA zestrzelone nad Laosem

Lotnictwo USA kontynuuje bombardowanie rejonów laotańskich, kontrolowanych przez Patet Lao.

Jak podaje Agencja VNA, w czasie bombardowania załudnionych okolic w prowincji Sam Neua, 28 kwietnia br. patrioci laotańscy zestrzelili 3 samoloty USA. Ogółem od 17 maja 1964 r. nad wyzwoloną obszarami Laosu zestrzelono 350 nieprzyjacielskich samolotów. (PAP)

Demonstracja bezrobotnych w Izraelu

Święto 1 Maja było okazją do gwałtownej demonstracji i starcia z policją kilkuset bezrobotnych w nowym porcie izraelskim Aszdod, położonym o 30 km na południe od Tel-Awivu. Bezrobotni skandując „chcemy pracy i chleba” zaatakowali pochód zorganizowany przez związki zawodowe z okazji 1 Maja i ruszyli pod gmach centrali związkowej.

Dopiero interwencja policji położyła kres demonstracji, przy czym 12 osób zostało rannych i około 100 aresztowanych. Stan napięcia utrzymywał się jeszcze w godzinach wieczornych i liczne patrole policji kramowały po ulicach Aszdod. (PAP)

No zdjęciu górnym — moment składania wieńców, na dolnym — czoło sztafety zbliża się do pomnika kosynierów.

Fot. (2) — K. Przychodzki



Partyzanci zniknęli zanim nastąpił atak

Kilka tysięcy żołnierzy amerykańskich i wojsk rządowych podjęło wielką ofensywę w dżungli w odległości 115 km na północny zachód od Sajgonu, w pobliżu granicy z Kambodżą.

Amerkanie sądzą, iż w dżungli tej znajduje się zgromadzenie partyzantów, siedziba Narodowego Frontu Wyzwolenia i tajna rozgłośnia radiowa. Obszar dżungli w odległości zaledwie kilku kilometrów od granicy między Wietnamem Południowym a Kambodżą bombardowały w poniedziałek ciężkie bombowce amerykańskie „B-52”. Następnie do przeszukiwania dżungli przystąpiły wojska amerykańskie i sajgońskie. Żadnego kontaktu bojowego dotychczas nie nawiązano. Agencja zachodnie przypuszczają, że — jeśli nawet byli tam partyzanci — zdążyli już bezpiecznie wycofać się.

Amerkański rzecznik wojskowy podał że w niedzielę lotnictwo amerykańskie bombardowało wyrzutnie rakietowe w DRW, w pobliżu portu Vinh. W poniedziałek rano w okolicach tego portu zestrzelony został amerykański bombowiec „A-4 Skyhawk”.

Reuter, powołując się na miarodajne źródła, podaje, że premier sajgoński, Ky, miał w poniedziałek podpisać dekret, powołujący komitet, który opracuje projekt ordynacji wyborczej. Jak wiadomo, pre-

Uroczystość 1000-lecia w Normandii

W niedzielę w Potisny — duży ośrodek polonijny w Normandii, odbyła się uroczystość poświęcona Tysiącleciu Państwa Polskiego.

Po złożeniu wieńców pod pomnikiem poległych w pierwszej i drugiej wojnie światowej, liczący kilkadziesiąt osób pochód, udał się do merostwa, gdzie odbyło się przyjęcie, podczas którego mer Potisny — Rene Brosseau i konsul generalny PRL w Paryżu, Janusz Mickiewicz, wygłosili okolicznościowe przemówienia. Po południu odbyła się akademicka, w której m.in. wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz i innych okolicznych merostw. (PAP)

VI Kaliskie Spotkania Teatralne Uroczysta inauguracja Festiwalu

Wczoraj, w szczelnie wypełnionej sali Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu otwarte zostały VI Kaliskie Spotkania Teatralne, inaugurujące III Wielkopolski Festiwal Kulturalny i Dni Oświaty Książki i Prasy.

Zebranych gości festiwalowych, przedstawicieli władz partyjnych i państwowych: sekretarza KW PZPR — Edwarda Zimmera, sekretarza KP PZPR w Kaliszu — Krzysztofa Jeżyka, wiceprzewodniczących Prezydium WRN — Tadeusza Kwaśniewskiego i RN Poznania — Władysława Klawiter, dyrektora Zespołu d/s Teatru Ministerstwa Kultury i Sztuki — Henryka Bieniewskiego powitał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Kaliskich Spotkań Teatralnych, przewodniczący Prezydium MRN w Kaliszu — Franciszek Kopyczyński.

Uroczystego otwarcia Festiwalu dokonał, w imieniu Prezydium Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, wiceprzewodniczący WTK — Edward Zimmer, składając równocześnie wszystkim teatrom biorącym udział w festiwalu, życzenia jak największych sukcesów artystycznych.

Jako pierwszy na festiwalowej scenie pokazał się zespół gospodarzy — Sceny Kaliskiej. Pokazał on omawiana już na

Umowa o współpracy mechaników i metalowców

W tych dniach, kierownictwo najliczniejszego najprężniejszego w Wielkopolsce Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników i Techników zawarło umowę o ścisłej współpracy z Okręgowym Zarządem Związku Zawodowego Metalowców. Odtąd, te dwie organizacje będą uzgadniać swoje plany pracy szczególnie w dziedzinie rozwoju ruchu racjonalizatorskiego i społecznych przeglądów techniki w zakładach. Będą one również organizować wspólne zebrania i sesje wyjazdowe oraz wspólnie inicjować różne kampanie, mające na celu przyspieszenie realizacji programów unowocześnienia produkcji w przemyśle metalowym. (pch)

Jedyny oręż

„Biała broń” kubańskich macheteros była w niedzielę jedynym orężem, jakie zaprezentowano podczas manifestacji pierwszomajowej na hawańskim Placu Rewolucji. Za miast tradycyjnej defilady wojskowej, którą zastąpiły zorganizowane dwa tygodnie wcześniej pokazowe manewry dla uczczenia 5 rocznicy zwycięstwa nad inwazją kontrrewolucjonistów na Playa Giron, świąteczny pochód rozpoczął się przemarszem 3 tysięcy zwycięzców we wspólnym zwozie pracy na plantacjach trzciny cukrowej. (PAP)

B. przywódca rebelii w Kabylji zbiegł z więzienia algierskiego

W sobotę lub niedzielę rano zbiegł z więzienia El Harrag w Algierze, b. członek Biura Politycznego FWN, b. przywódca rebelii w Kabylji, Ait Ahmed.

Przebywał on w więzieniu przeszło rok. Po stłumieniu przez armię algierską rewolty w Kabylji, Ait Ahmed został ujęty i skazany przez trybunał wojskowy na karę śmierci. Karę tę uprzedni prezydent Ben Bella zamienił w drodze aktu łaski na długoterminowe więzienie. 6 czerwca ub. roku b. prezydent zawarł ugodę z więźniem, na mocy której Ait Ahmed miał zostać wypuszczony na wolność. Po wypadkach z dnia 19 czerwca ub. roku Rada Rewolucyjna w pierwszym okresie dawała do zrozumienia, że utrzyma w mocy decyzję o balonowej już prezydenta. Jednakże później zmieniono zdanie i Ait Ahmeda pozostawiono w więzieniu.

Szczegóły związane z ucieczką nie są jeszcze znane, a sam fakt, uważany powszechnie za pewny, nie uzyskał żadnego potwierdzenia oficjalnego. — Wiadomo jedynie, że Ait Ahmed korzystał z pomocy kilku osób, które albo przedo-

stały się do więzienia w przebraniu, albo też były tam zatrudnione.

Ucieczka może mieć znaczne konsekwencje polityczne dla Rady Rewolucyjnej, gdyż zbiegły więzień jest bardzo popularny w Kabylji, której mieszkańcy, stanowiący mniejszość narodową, wielokrotnie już po wyzwoleniu wszczynali na różnym tle zamieszki, skierowane przeciwko władzy centralnej. (PAP)

Mord polityczny w Dominikanie

W niedzielę siły prawicowe zaatakowały w mieście Cana la Reina grupę działaczy Dominikańskiej Partii Rewolucyjnej, której przywódcą (i kandydatem na prezydenta w czerwcowych wyborach) jest b. prezydent Juan Bosch. Sekretarz do spraw informacji DPR, 50-letni Hermogenes Vazquez został zakuty na śmierć, a co najmniej sześciu działaczy odniosło rany. (PAP)

łamach „Głosu” sztukę Stefana Bratkowskiego „Pogranicze — południk 15”, w reżyserii i inscenizacji dyrektora teatru — Aliny Obidniak i scenografii Allana Rzepki. Dzisiaj w drugim dniu Festiwalu wystąpi Teatr Polski w Bielsku, który zaprezentuje spektakl „Dziadów” Adama Mickiewicza.

Spektakle VI Kaliskich Spotkań Teatralnych ocenia jury w następującym składzie: Maria Czanerle, Maria Wiercińska, Stanisław Kaszyński, Jerzy Sołowski, Zenobiusz Strzelecki, Roman Szydłowski i Jerzy Złomek. (ob)

Inauguracja Dni Oświaty Książki i Prasy

Pod wysokim protektoratem Rady Państwa PRL odbędzie się 3 maja br. w Muzeum Narodowym w Warszawie uroczysta inauguracja Dni Oświaty, Książki i Prasy połączona z otwarciem wystawy dla uczczenia 175 rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Udział w uroczystości wezmą zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. dr Mieczysław Klimaszewski i minister kultury i sztuki Lucjan Motyka. (PAP)

Święto Pracy w kraju...

Dokończenie ze str. 1

botniczego, a następnie — harcerze i młodzież, stanowiąca trzecią część obywateli Warszawy. Pochód w stolicy trwał ponad 5 godzin.

... i na świecie

W dniu 1 maja w dziesiątkach krajów świata odbywały się liczne wiece i potężne demonstracje. Jak wynika z napływających nieustannie relacji agencji prasowych, naczelnym hasłem tegorocznych obchodów pierwszomajowych jest położenie kresu barbarzyńskiej agresji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie i solidarność z walczącym narodem wietnamskim.

Na Placu Czerwonym w Moskwie odbyła się tradycyjna defilada wojskowa. O godz. 10 czasu miejscowego (8 czasu warszawskiego) na trybunie Mauzoleum Lenina pojawili się przywódcy partii komunistycznej i rządu radzieckiego. Defiladę przyjmował minister obrony ZSRR Marszałek Malinowski, a dowodził paradą generał armii Bieleborodow.

W przemówieniu wygłoszonym do nieprzeliczonych tłumów zgromadzonych na Placu Czerwonym oraz do wojsk garnizonu moskiewskiego marszałek Malinowski oświadczył, że w roku bieżącym ludzie radzieccy obchodzą święto pierwszomajowe pod hasłem ogólnonarodowej walki o wcielenie w życie uchwał XXIII Zjazdu KPZR, wytycznych nowego planu 5-letniego.

Następnie odbyła się imponująca defilada wojskowa, podczas której pokazano pewne typy nowej broni rakietowej. Po defiladzie na Plac Czerwony wkroczyły kolumny manifestantów. (PAP)

Koziołki placą

Na 458 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 1 maja 1966 r. wpłynęło 299.817 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 494.698 zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400.000 zł. Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową w wysokości — 44.972 — zł; 25 „czwórek” po 4.197 — zł; 60 „trójek premiiowych” po 176 — zł; 1.439 „trójek” po 76 — zł; 1.026 „dwójek premiiowych” po 26 — zł; 20.296 „dwójek” po 6 — zł. Losowanie 469 gry odbędzie się w dniu 8 maja 1966 r. w Ostrowie Wlkp. na Rynku o godz. 13. (K-3089)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

POLSKA I SOCJALIZM STAŁY SIĘ NIEROZŁĄCZNE

DRODZY TOWARZYSZE
I OBYWATELE!

LUDU WARSZAWY
I CAŁEJ POLSKI!

W pierwszomajowym dniu święta Pracy Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kieruje do Was, twórców dóbr materialnych i duchowych, swoje gorące i serdeczne pozdrowienia.

Dzień Pierwszy Maja gromi dzi na ulicach i placach naszych miast i osiedli już trzecie z kolei pokolenie polskiej klasy robotniczej i polskiego ludu pracującego. Jakże głęboka, przenikająca w przyszłość była myśl tych pionierów idei socjalistycznej, którzy w 1889 roku na I Kongresie II Między narodówki proklamowali dzień 1 Maja, jako dzień solidarności międzynarodowej klasy robotniczej, symbolizujący braterstwo i jedność ludzi pracy wszystkich krajów w walce przeciwko systemowi kapitalistycznego wyzysku i klasowego ucisku.

To bojowe wezwanie podjęli po raz pierwszy przed 75 laty robotnicy Warszawy, przystępując do strajku powszechnego w dniu 1 Maja. I odtąd rokrocznie w trójzaborowej Polsce, a później w Polsce międzywojennej narastała fala strajków i demonstracji 1-majowych. Ulice naszych miast i osiedli zapalały się w tym dniu morzem ludu pracującego, przeciwko któremu nieraz kierowały się lufy karabinowe i szarżowały szwadrony policyjne. Nosiły krwią robotniczą bruki ulic, zapalały się więzienia bojownikami za wielką sprawę wolności i socjalizmu.

Ta walka i krew naszych ojców i współczesnego starszego pokolenia nie poszły na marne. Spełniły się słowa naszej pieśni: „Co złe, to w grzy się rozleci”. Rozleciał się w grzy dawny ustrój krzywdy, gwałtu i bezprawia. Jego miejsce zajął ustrój socjalistyczny, który zniósł wyzysk i ucisk człowieka przez człowieka, zrodziła się Polska sprawiedliwości społecznej.

Od tego czasu dzień 1 Maja stał się dla ludu pracującego miast i wsi naszego kraju radosnym Świętem Pracy.

Od 21 lat maszerujemy w pochodach 1-majowych dumni z corocznych owoców naszego trudu, manifestujemy naszą niezłomną wolę ofiarnej pracy dla pomnażania sił Polski Ludowej, manifestujemy naszą przyjaźń i braterstwo z wielką wspólnotą narodów socjalistycznych, naszą solidarność z wszystkimi siłami postępu i wolności, naszą stanowczą wolę walki o zapewnienie pokoju.

Rok bieżący — pierwszy rok nowego planu 5-letniego — otwiera kolejny etap rozwoju naszej gospodarki narodowej. Rozpoczęliśmy go bogatym i dorobek minionego pięciolecia, w którym dzięki ofiarnym wysiłkom milionów ludzi pracy uzyskaliśmy znaczny postęp we wszystkich dziedzinach życia. Przeszło o połowę zwiększyliśmy produkcję naszego przemysłu, osiągnęliśmy dalsze trwałce postępy w rolnictwie, w budownictwie, w technice. Wzrosły szeregi kwalifikowanych kadr. Liczba zatrudnionych w gospodarce społecznej zwiększyła się przeszło o 1,5 mln. osób, w ramach budownictwa społecznego zbudowaliśmy blisko 1,5 mln. izb mieszkalnych, polepszyło się zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe.

Realizując zadania nowego planu 5-letniego powiększamy półtorakrotnie produkcję przemysłową, zintensyfikujemy i unowocześnimy nasze rolnictwo, poprawimy wydatnie warunki mieszkaniowe, podnieśliśmy poziom życia i kultury całego społeczeństwa.

Dziś w dniu święta 1-majowego, ślemy nasze gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia robotnikom, technikom, inżynierom oraz wszystkim pracownikom naszego prze-

mysłu i przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Szerzej i szybciej wprowadzając nowoczesną technikę i technologię; zwiększając produkcję przemysłu dla potrzeb kraju i eksportu; ulepszając jej jakość i obniżając jej koszty; budując oszczędniej, lepiej i szybciej.

Serdecznie pozdrawiamy chłopów, robotników rolnych, spółdzielców i wszystkich pracowników rolnictwa.

Zwiększajcie plony z każdego hektara; przekształcajcie wszystkie PGR-y we wzorowe gospodarstwa rolne; unowocześniajcie produkcję rolną i hodowlę.

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!

Gorąco pozdrawiamy pracowników nauki i techniki, konstruktorów i projektantów, których uzdolnienia, wiedza i twórcza praca warunkują postęp i rozwój całej gospodarki narodowej.

Rozwijajcie naukę i technikę w służbie narodu i socjalizmu!

Serdecznie pozdrawiamy pracowników komunikacji, transportu i łączności, handlu, służby zdrowia i aparatu państwowego!

Usprawniajcie swoją pracę; zaspokajajcie jak najlepiej potrzeby usługowe gospodarki narodowej i ludności.

Gorąco pozdrawiamy nauczycieli i wychowawców, pracowników i twórców kultury!

Wychowujcie młode pokolenie w duchu szczytnych ideałów socjalizmu; wzbogacajcie wartości kultury uszlachetniającej człowieka i pomagającej narodowi w budowie socjalizmu.

Serdeczne pozdrowienia kierujemy do żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego, stojących na straży bezpieczeństwa naszej ojczyzny i pokoju, do milicjantów i ORMO-wców strzegących ładu i porządku publicznego.

Z głębi serca pozdrawiamy naszą młodzież uczącą się i pracującą — nowe pokolenie budowniczych socjalizmu.

Pamiętajcie, wiedza i kwalifikacje zawodowe — to podstawa Waszego pomyślnego życia i rozkwitu naszego kraju.

Serdecznie pozdrawiamy weteranów pracy, emerytów i rencistów, którzy wnieśli swój wkład w dorobek naszej ojczyzny.

Kierujemy serdeczne pozdrowienia do tych naszych współtowarzyszy pracy, którzy dziś, w święto 1-majowe, wypełniają swe zadania na posterunkach pracy zawodowej.

W dniu święta majowego pozdrawiamy wszystkich ludzi pracy.

OBYWATELE!

Tegoroczne święto 1-majowe uświetnia ostatni rok obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Ta wielka rocznica łączy się ściśle z tysiącleciem wkroczenia chrześcijaństwa na ziemię polską. I gdy dzisiaj, w naszych pochodach, obok czerwonych sztandarów, powiewają narodowe flagi biało-czerwone — posiada to szczególne symboliczne znaczenie. Polska Ludowa, współczesne pokolenie narodu polskiego jest dziedzicem wszystkiego, co było dobre i złe na przestrzeni naszej historii. Dziesięciowiekową rocznicę ukształtowania się państwowości polskiej, podobnie jak każdą inną rocznicę historyczną, nie obchodzimy li tylko dlatego, aby ją uroczysto uczcić. Istotny sens obchodów naszego narodowego i państwowego tysiąclecia polega na tym, aby pokolenie współczesne, w oparciu o doświadczenia przeszłości, mogło wzbogacić swój rozum polityczny, aby odrzuciło to wszystko, co w przeszłości było złe i szkodliwe dla narodu i kraju, jeśli po dzień dzisiejszy jeszcze nie zamario. a nawiązało tylko do dobrych, chlubnych tradycji i z nich

czerpało siłę moralną, gorący patriotyzm, gotowość do ofiar i poświęceń, w imię dobra swojej ojczyzny.

Wartością najwyższą i naderżną wobec wszystkich innych jest to, co służy interesom narodu i polskiej racji stanu. Tych wartości bronimy i bronić będziemy przeciw wszelkim próbom ich podważania podejmowanym przez wsteczników i wrogów socjalizmu. W naszych czasach Polska i socjalizm stały się nierozdzielne.

Naród polski uczcił tysiąclecie swojej państwowości zbudowaniem ponad tysiąca szkół za środki powstałe z ofiarności społecznej. Wmurował tym samym jedną z najcenniejszych cegieł w fundamenty nowego, pomyślnego jutra swojej ojczyzny.

Za zbudowanie tego trwałego Pomnika Tysiąclecia składa damy gorące podziękowanie wszystkim, którzy w dzieło to wnieśli swój wkład finansowy oraz wkład swojej pracy. Składamy także z tej trybuny słowa podziękowania pracownikom przedsiębiorstw i ludności wiejskiej za podjęcie nowych zobowiązań produkcyjnych i rozwinięcie, jak Polska długa i szeroka, akcji czynów społecznych dla uczczenia tegorocznego Święta Pracy i godnego zamknięcia Tysiąclecia państwowości polskiej.

W nowe tysiąclecie naszej historii wkraczamy jako naród odrodzony społecznie i duchowo, jako społeczeństwo, które wszystkie swoje dążenia i przyszłość kraju związało z nieśmiertelną ideą socjalizmu.

Niech żyje Front Jedności Narodu jednoczący wszystkich patriotów w wiernej służbie Polsce Ludowej!

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

W dniu międzynarodowej solidarności, w walce o pokój i wolność narodów nasze braterskie uczucia kierujemy przede wszystkim do narodu wietnamskiego, który krwawi w bohaterskiej walce z agresorami amerykańskimi.

Dzisiaj, po wieloletnim doświadczeniu tej barbarzyńskiej, brudnej wojny prowadzonej przez USA w celu ujarznienia Wietnamu, stało się jasne, że interwencji amerykańskiej nigdy nie zlamia bohaterskiego narodu wietnamskiego, jego ducha walki o swoją wolność i niezawisłość. Jesteśmy solidarni z Demokratyczną Republiką Wietnamu w jej nieugiętym oporze okazywanym agresorom. Ślemy słowa gorących pozdrowień i życzenia zwycięstwa bojownikom Frontu Wyzwolenia Narodowego.

Na europejskim froncie walki o zabezpieczenie pokoju przeszkodę główną stanowi na cechowana agresja i odwetem polityka bońskich militarystów. Ich roszczenia terytorialne wobec Polski, ich dążenia do aneksji NRD, ich plany zdobycia dostępu do broni jądrowej, stanowią niebezpieczeństwo dla naszego państwa. Nie ma i nie będzie nigdy pojednania z militarystami zachodniemieckimi, którzy wyciągają rękę po nasze ziemie. Pragniemy żyć w pokoju ze wszystkimi narodami, w tym również z całym narodem niemieckim. Ale nie zapomnimy i nie przebaczymy nigdy ludobójczych zbrodni popełnionych przez hitlerowskich agresorów, którzy wymordowali blisko 1/5 naszego narodu, obrócili w gruzy nasz kraj, spopieliili naszą stolicę — Warszawę.

Główną gwarancją pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy jest jedność i siła państw socjalistycznych.

W dniu 1 Maja kierujemy nasze gorące pozdrowienia do narodów Związku Radzieckiego. Niezlomny sojusz polsko-radziecki, współpraca i pomoc wzajemna są najpewniejszą rękojmią naszego bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju. Bratniemu narodowi radzieckiemu życzymy powodzenia w realizacji uchwał XXIII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, w realizacji wielkich zadań rozwoju gospodarczego, postępu techniki i nauki, w budowie komunizmu.

Pozdrawiamy bratnie narody Czechosłowacji, Niemiec, Republiki Demokratycznej i narody wszystkich państw socjalistycznych. Pozdrawiamy klasę robotniczą i masy pracujące wszystkich krajów kapitalistycznych. Solidaryzujemy się z ich walką przeciw władzy monopolu, o swe prawa ekonomiczne i polityczne, o demokrację, o pokojowy kurs polityki zagranicznej ich krajów.

Pozdrawiamy narody Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej walczące z imperializmem i obcą eksploatacją, o ugrunto-

wanie swej niezawisłości i przezwyciężenie skutków kolonialnej niewoli.

Pozdrawiamy bojowników światowego ruchu robotniczego — bratnie partie komunistyczne stojące na czele mas pracujących, w ich walce o zapobieżenie wojnie, o zwycięstwo sprawy wolności, pokoju i socjalizmu.

Niech żyje i umacnia się międzynarodowa solidarność klasy robotniczej i mas pracujących wszystkich krajów!

Niech żyje i rozkwita nasza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech się święci 1 Maj!



Edward Ochab, Władysław Gomułka, Stanisław Kociołek i Józef Cyrankiewicz pozdrawiają z trybuny honorowej w Warszawie defilujących mieszkańców stolicy.

CAF — fot. H. Matuszewski

Manifestacja 180 tysięcy poznaniaków

Dokończenie ze str. 1

kan w Szczecinie i zapory wodne w Turoszowie. Trwałym pomnikiem pracy architektów Poznania jest jeden z najpiękniejszych obiektów naszego miasta — hotel Merkur. Wśród załóg biur projektowych idą jego projektanci. Przed trybuną ulatują z ich rąk w górę kolorowe baloniki. To oni nadali kształt nowym mieszkaniom wielu nowych osiedli: Grunwaldu, Dębca, Świerczewskiego. A także osiedli w Koninie i Kaliszu.

Barwną łąką zakwita przed trybuną załoga Herbatolpu. Kwiaty w ręku manifestantów, kwiaty — które im rzucił Marszałek, kwiaty na samochodach i transparentach.

Serce Poznania — niezmienne od lat — bije młodo. Pierwszomajową demonstrację Sta-

rego Miasta szczególnie ożywają szeregi młodzieżowe. Kilkaście uczennic w białych bluzeczkach podbiega z kwiatami do Mariana Spychalskiego, który ma dla nich jeden ze swych najweselszych uśmiechów. Stare Miasto — to siedziba niemal wszystkich wyższych uczelni Poznania. Studenci idą gwarną, rozśmiałą gromadą. Trzymają się pod ręce. Pozdrawiają trybunę uniesionymi w górę ramionami i z humorem skandowanymi okrzykami: „studentów jest wola taka, że pozdrowić chcą Spychalaka”, „nasza władza niech pamięta, że szanować trza studenta”. Prawdziwa burza oklasków; wspólna wesołość w pochodzie, na trybunie, wśród szpalery widzów.

Nowe ożywienie w szeregach uczestników manifestacji budzi zbliżanie się kolumny przedstawicieli poznańskiego świata kulturalnego.

Niekończącym się zda szeregiem manifestują pracownicy prawobrzeżnej robotniczej dzielnicy Poznania — Nowego Miasta. Dzielnicy najbardziej uprzemysłowionej, bogatej w nowe fabryki i zakłady, zbudowane w 20-lecie Polski Ludowej. Oto idą pracownicy Pometu — ci którzy pierwsi zaciągnęli Warty Tysiąclecia, pracownicy Lechii. Dalej — najnowsza fabryka w kraju — Poznańska Fabryka Łożyk Stycznych, Stomil, Maszyny Żniwne. Każda fabryka składa na ręce Marszałka Polski Marię na Spychalskiego i Jana Szydłaka meldunki o wykonaniu czynów społecznych i produkcyjnych.

Barwnym korowodem wkracza przed trybunę dzielnica Jeżyce. Jej mieszkańcy nie szczędzą pracy i wysiłków na ciągłym zmienianiu jej obrazu na coraz piękniejszy — bogaty w skwery i place zabaw. Toteż wartość czynów społecznych i produkcyjnych wykonanych przez mieszkańców Jeżyc wynosi prawie 74 miliony złotych.

Prowadzi Wiepofama. Tu buduje się po raz pierwszy w kraju automatyczne linie obróbcze. Każda maszyna jest prototypem. Ida pracownicy Powogazu, kobieca załoga „słodkiej” fabryki — Goplany, której pracownicy dają państwu 80 proc. ponadplanowej produkcji. I znowu kobieca załoga PPZO im. Komuny Paryskiej, Zakłady Graficzne im. Kasprzaka, mające na swym koncie 13 mln wydrukowanych książek, a codziennie paręset tysięcy gazet. Ida harc-

cerze — sławni z czynów społecznych. Idzie młodzież szkolna, studenci WSR-u i SN-u.

Zbliża się do trybuny kolejny samochód, zdobny w kwiaty, transparenty, plansze. Na ogromnej makiecie białoczerwony napis: Wilda. Tradycyjnie mówi się w Poznaniu o robotniczej Wildzie. Wildecką kolumnę otwierają — jak się spodziewać należało — kolejarze. Tyle, że jeszcze nie „pod waseł”. Młodzi. To ZMS-owcy z węzła poznańskiego. Jak zawsze entuzjastycznie witane są malownicze szeregi sportowców: „Brawo kolejarz!”, „Niech żyje Lech”.

Harcerska piosenka sygnalizuje zbliżanie się hufca tej dzielnicy. Młodzież w mundurkach salutuje Marszałkowi Polski. Małeńkie zuchy z wiankami kwiatów unoszone są na rękach przez starszych kolegów na wysokość trybuny.

Do stojącego na trybunie rektora Politechniki Poznańskiej prof. dr. Zbigniewa Jaskickiego dobiegają gromkie okrzyki nadchodzących studentów tej uczelni: „Czy w Poznaniu, czy w stolicy — zawsze górą mechanicy!”.

Najmłodsza dzielnica naszego miasta idzie — jak przystało najmłodszym — na końcu. Najmłodsza i najpiękniejsza — właśnie tą swoją młodością. Znaczna część nowych domów mieszkalnych mieści się na Grunwaldzie, a są to przeważnie całe osiedla, jak Chociszewskiego, Grunwald, Przybyszewskiego, Świerczewskiego, Raszyn.

Brawa dla czołówki grunwaldzkiej kolumny — dla tramwajarzy. Za nimi, w zwartej grupie, załoga największego zakładu przemysłowego dzielnicy — Wytwórni Wytworów Tytoniowych. Nad głowami defilujących złote plakietki Orderu Budowniczych Polski Ludowej i białe — z piastowskim orłem.

Znowu zamigotała kolorowa w górę poszły przed Marszałkiem harcerskie, różnobarwne chusty w młodzieńczym pozdrowieniu. Defiluje Hufiec Grunwald.

Śpiew, biało-czerwone, łopoczące chmury szturmówek, oklaski, kwiaty z papieru, kwiaty pachnące. Ulicami Poznania przeszedł 75-ty pochód 1-Majowy, w którym manifestowało około 180 tysięcy ludzi.

WANDA CHILA
BARBARA MOSIŹNA

A „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3
Nr 103 (6910) 3 V 1966



Fot. — K. Przychodźki

Pierwszy Maja w Wielkopolsce



Mieszkańcy Ziemi Wielkopolskiej szczególnie uroczystie świętowali 1 Maja. Miasta i wsie zakwitły czerwienią sztandarów i szturmówek. Czerwień i biel na tle majowej zieleni, skapanie w blaskach słońca, w takiej wspaniałej oprawie odbywały się wielotysięczne wiece, pochody, rozliczne imprezy rozrywkowe i sportowe oraz zabawy. Donoszą o tym poniżej nasi terenowi sprawozdawcy.

CHODZIEŻ — Młodość objęła w posiadanie 1-Majowe ulice chodziejskie. Bogato dekorowane miasto robiło imponujące wrażenie. Ponad 12 tys. osób zgromadziło się na rynku, by wysłuchać przemówienia I sekretarza KP PZPR — K. Purgiela. Mówca nawiązał do pięknych tradycji walk rewolucyjnych w Chodzieży. Mówił o ludziach, którzy przed laty urządzali strajki, dziś pracują nad utrwaleniem wszystkich naszych zdobyczy. (jk)

CZARNKÓW — Blisko 7 tysięcy osób zgromadziła czarnkowska manifestacja 1-Majowa. Po przemówieniu I sekretarza KP PZPR L. Lochyńskiego nastąpił przemarsz ulicami miast. Na czele pochodu kroczyli członkowie ZBoWiD, weterani dwóch wojen światowych i Powstania Wielkopolskiego. Dużą grupę stanowili chłopcy. Było ich blisko 2 tysiące. (jk)

KALISZ — Przed trybuną honorową na placu Bohaterów Stalingradu przesunął wielotysięczny pochód pierwszomajowy, który otwierała orkiestra Kaliskiej Fabryki Pluszu i Akasmitu. Jak wszędzie wyróżniali się w pochodzie harcerze i młodzież w strojach organizacyjnych, maszerująca na czele szkół i zakładów pracy. Mieszkańcy Kalisza i powiatu uczcili pierwszomajowe

święto czynami wartości blisko 90 mln. zł. (e)

KONIN — Manifestacja pierwszomajowa w stolicy wielkopolskiego zagłębia przemysłowego rozpoczęła się wiecem, na którym przemówienie wygłosił członek Egzekutywy KW PZPR, I sekretarz KP partii w Koninie — K. Lamprycht.

Ruszył pochód na czele z pocztami sztandarowymi, następnie kolumny górników w galowych strojach, pracowników elektrowni Konin, grupa budowniczych huty aluminium Konin i elektrowni Pątnów. Szczególnie pięknie prezentowała się kolumna harcerska z Liceum Pedagogicznego w Morzysławiu. Manifestacja w Nowym Koninie trwała blisko 3 godziny, a wzięło w niej udział ponad 25 tys. osób. (zet)

KOŁO — Równie radosny przebieg miały 1-majowe uroczystości w sąsiednim Kole, gdzie do zgromadzonych przemówił I sekretarz KP PZPR — B. Szatkowski, który dokonał również wręczenia sztandaru Komendzie Powiatowej ORMO, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo. W czołówce pochodu kroczyli kłódawscy „biali” górnicy i budowniczowie Fabryki Materiałów i Wyrobów Ściernych. (zet)

KOŚCIAN — W przeddzień 1 Maja odbyły się w kościańskich zakładach pracy, instytu-

Na pochodzie w Poznaniu defiluje wielkopolska młodzież.

Fot. — K. Przychodźki

cjach i szkołach akademie okolicznościowe. Podczas wiecu mieszkańców Kościana i powiatu na stadionie miejskim przemawiał I sekretarz KP PZPR S. Urbaniak, po czym barwny pochód przeciągnął ulicami miasta.

KROTOSZYN — Na rynku w Krotoszynie zebrały się 1 Maja szkoły, zakłady pracy i tłumy mieszkańców miasta i powiatu. Okolicznościowy referat wygłosił I sekretarz KP PZPR — E. Małecki, po czym odbył się barwny pochód. Po południu mieszkańcy miasta i powiatu spędzili czas na stadionach sportowych, oglądając popisy sportowców, a wieczorem bawili się na zabawach ludowych. (lgj)

LESZNO — Społeczność Ziemi Leszczyńskiej powitała Święto Klasy Robotniczej czynami społecznymi i produkcyjnymi wartości ponad 22 500 000 zł oraz manifestacyjnym udziałem w obchodach 1-Majowych. W trwającym prawie 2 godzinny pochodzie i w defiladzie w Lesznie wzięło udział około 30 tysięcy osób. W pochodzie kroczyli m. in. załoga Leszczyńskiej Fabryki Okuć Budowlanych, kolejarze-drogowcy i pracownicy Miejskich Hotelu, którzy uzyskali we współpracy z wodnictwem pracy w 1965 roku pierwsze miejsca w kraju i zdołali sztandary przechodzić. (R)

OSTRÓW — Na trybunie pierwszomajowej zajęli miej-

scą m. in. członkowie Egzekutywy KP PZPR z I sekretarzem J. Majerczakiem, przewodniczący prezydium rad narodowych powiatu i miasta — J. Dykczak i Z. Czerniawski posłowie Ziemi Ostrowskiej. W dwugodzinny pochódzie brało udział około 35 tys. mieszkańców Ostrowa, w tym ponad 10 tys. młodzieży szkolnej, w strojach historycznych. Po raz pierwszy przed trybuną przemawiała kolumna żołnierzy Obrony Terytorialnej Kraju, za nią kolumny motorowe.

Podobne, choć mniejsze pochody odbyły się w całym powiecie.

R. J.

OSTRZESZÓW — Na wiecu pierwszomajowym okolicznościowe przemówienie wygłosił I sekretarz KP PZPR W. Górny. Po wiecu ulicami miasta przeszedł pochód, w którym szczególnie wyróżniała się młodzież zrzeszona w klubach sportowych oraz zuchy i harcerze. W godzinach popołudniowych na stadionie sportowym odbyły się zawody lekkoatletyczne młodzieży szkolnej. W godzinach wieczornych odbyła się zabawa ludowa. (hp)

PILA — Pochód pierwszomajowy w Pile otwierała młodzież szkół podstawowych i szkół średnich, maszerująca przed trybuną honorową, na której znajdowało się kierownictwo władz miejscowych z I sekretarzem KP PZPR M. Cybulskim i przewodniczącym Prezydium MRN St. Maciejskim. Biorący udział w pochodzie przedstawiciele 3-tysięcznej załogi ZNTK mieli słuszny powód do dumy, gdyż podjęto w ich zakładzie zobowiązania wartości miliona złotych. (e)

PLESZEW — W przeddzień Święta 1-Majowego odbyła się akademia powiatowa. Wzięło w niej udział 800 mieszkańców powiatu pleszewskiego. Referat okolicznościowy wygłosił S. Jeziorski — I sekretarz KP PZPR. Zakłady pracy i organizacje społeczne składały meldunki o podjętych i zrealizowanych zobowiązaniach podjętych dla uczczenia obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego i 1 Maja, których łączna wartość sięga 16,5 mln. zł. 1 Maja odbył się wielki wiec ludności Ziemi Pleszewskiej, w którym udział wzięło około 15 tys. osób, po czym nastąpił barwny pochód ulicami miasta. (lki)

RAKONIEWICE — Uroczysta akademia 1 Majowa odbyła się tu 29 kwietnia. W mieście ustawiono kilka bram

beatowe i w wielu innych punktach. Po imprezach artystycznych tańczono do późnego wieczora przy dźwiękach orkiestr

rozrywkowych. Tu i ówdzie oglądano także filmy, wyświetlane pod gołym niebem. Udało się nam tegoroczne 1-majowe święto! (c)



Zespół ze Skopje w jednym z tańców.



Dziewczęta z 30 drużyny harcerskiej na Wildzie wystąpiły także w konkursie piosenki, jaki odbył się w Ogródzie Jordanowskim.

Fot. (2) — K. Przychodźki

triumfalnych. Na boisku szkolnym tłumnie zgromadzili się 1 Maja mieszkańcy Rakoniewic i najbliższej okolicy. Stamtąd też wyruszył pochód ulicami miasta. W miejscowym parku bawiono się aż do późnych godzin nocnych. (jw)

SREM — Święto pracy w powiecie śremskim poprzedziły uroczyste akademie i masówki w zakładach pracy. M. in. uroczysta akademia odbyła się w Obwodowym Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym w Śremie, w czasie której podsumowano wyniki we współpracy wodnictwie pracy. W powiecie śremskim zajął wśród pocztowców I miejsce Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny Książ Wlkp. przed Kórnikiem i Mchami. Zwycięska załoga zdobyła proporzec przechodni.

(su)

ŚRODA — 1 Maja wyruszył pochód ulicą Armii Czerwonej, Dąbrowskiego na plac Stanisława Miłostana, gdzie odbyła się manifestacja 1 Majowa oraz przemarsz kolumny młodzieżowej i sportowej. Odbył się również wyścig kolarski ulicami miasta, a także imprezy sportowe na stadionie miejskim oraz występy zespołów artystycznych w ogródku przy PDK. W godzinach wieczornych społeczeństwo miasta Środy oglądało film oraz bawiło się na zabawie ludowej. (kos)

TUREK — Na stadionie w Turku zebrało się 1 Maja ponad 10 tys. ludzi. Przemarsz przez miasto trwał prawie 2 godziny. W wielkiej barwnej kolumnie młodzieży szkolnej zwracały uwagę zespoły sportowe i artystyczne, organizacje młodzieżowe i koło PCK.

Wśród lasu szturmówek przeszli przed trybuną honorową górnicy kopalni Adamów, energetycy elektrowni Adamów, pracownicy Turkowskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego i załogi innych zakładów pracy.

Mieszkańcy Turka i powiatu tureckiego uczcili 1 Maja, Tysiąclecie Państwa Polskiego 625-lecie swego miasta podjęciem zobowiązań i czynów społecznych na sumę przeszło 61 milionów złotych. (wg)

WOLSZTYN — Na wiecu pierwszomajowym w Wolsztynie przemawiali: J. Grzelak — I sekretarz KP PZPR, Jan Podkanowicz — przewodniczący PK FJN, i J. Adamczak — sekretarz PK ZSL. Podczas wiecu nastąpiło uroczyste przekazanie ORMO sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo.

Powiat wolsztyński zamełdował zobowiązania i czyny społeczne — wartości 26,7 mln. zł. Po południu I sekretarz KP PZPR — Józef Grzelak dokonał otwarcia w Odrze Wieleckiego Domu Kultury, zbudowanego w czynie społecznym. Tego dnia nastąpiło również otwarcie przystani żeglarskiej, zbudowanej przez młodzież i nauczycieli Liceum Ogólnokształcącego. (kh)

M A G I C J A S I E J A OD ODRY DO ŁABY

Następnego dnia rozwały się ostatecznie marzenia Hitlera o zdobyciu Boetzow. Przeciwdziałanie armii polskiej, w której do głosu doszedł także 1 korpus lotniczy, było tak zdecydowane, że dowództwo niemieckie zwątpiło w celowość działania w kierunku Berlina. Zazwyczaj chłodno myślący Niemcy potracili głowy. Wydawano co chwila rozkazy, których treść jaskrawie kłóciła się ze sobą: to nakazywano kontynuowanie natarcia znad kanału, to odwoływano je... Zanim zdecydowano się na cokolwiek — było już za późno. Oddziały polskie zlikwidowały niemiecki przyczółek i odrzuciły nacierających na północny brzeg kanału.

Historia odsieczy Berlina została tym samym raz na zawsze zamknięta. Teraz Berlin musi się sam bronić. Mało kto jednak, poza garstką zgromadzonych w betonowym bunkrze Hitlera bonzów i dowódców, wierzy w skuteczność tej obrony. Ale Hitler ma jeszcze nadzieje. Nieustraszenie podsyca je Goebbels. Gdy tego samego dnia, w którym zatrzymany zostanie zryw grupy Steinera, zbierze się w bunkrze kolejna narada wojenna, Goebbels nie widząc ironicznych uśmiezków blaknących się na ustach feldmarszałka Keitla i generała Krebsa, z zacietrzewieniem tłumaczy zebranym:

— „W Berlinie osiągnąć można sukces moralny na skalę światową. Osiągnąć go można jedynie w punkcie, na który zwrócone są oczy całego świata. Nie będzie tak godnym pożałowania fakt zdobycia przez Sowietów Brandenburga, jak fakt zdobycia Berlina. Jeśli natomiast od Berlina zostaną odparci, to byłby przykład dla całego świata”.

Zawtóruje mu Hitler:

— „Dla mnie nie ma tutaj żadnego problemu. Jest to jedyna możliwość przywrócenia mej osobistej reputacji... Tu musimy uratować wszystko. Naszym obowiązkiem jest użyć wszystkich sił, do ostatniego człowieka...”

DNI WALKI, NIEPOKOJU I ENTUZJAZMU

Tu, nad Kanałem Ruppiner wdali im się w serca serdeczny żal. Mijali właśnie małą wioszczynę Wensinkendorf i stojący w niej na skrzyżowaniu drogowym wprawił ich w niemałe podenerwowanie i wywołał w myślach gryzącą gorączkę. Strzałka z napisem „BERLIN — 28 KM” wskazywała wyraźnie kierunek na lewo — oni szli prosto. Nie pierwszy to drogowy, na którym kierunek ich marzeń kłócił się z kierunkiem marszu i rozkazami. Mimo sukcesów Kościuszkowcy nie mieli zbyt radosnych min. — „Dali by człowiekowi do wyposażenia klapy na oczy jak koniowi — mruczał któryś z wisielczych humorów — wówczas człowiek nie widziałby przynajmniej tych przeklętych drogowych. Berlin, Berlin i Berlin... Nic, tylko to się słyszało, a teraz mamy go pod nosem i co?...” Gdy przychodziło do bitwy lub potyczki rzucali się w wir walki z jeszcze większą zaciętością, jakby chcieli wyładować w ten sposób całą swoją złość i gorączkę.

Oficerowie unikali wzroku swoich podwładnych. Tyle już razy tłumaczyli, że to co robi dywizja jest także konieczną częścią wielkiego planu okrajenia Berlina, a ośrodek grup walczących o Berlin jest niemałym zaszczytem i poważnym bojowym zadaniem, ale kto zdoła przekonać przekorne, żołnierskie dusze, które od dawna wymarzyły sobie zdobywanie Berlina. Zresztą im samym było też nieswojo. Jak to — zadawali sobie w skrytości pytanie — przejść taki szmat drogi od Oki do pepka Niemiec i nie walczyć w Berlinie?

Wszystko zdawało się wskazywać, że zamiast Berlina będą oglądać Łabę, a zamiast wieszać polskie sztandary na Reichstagu — ścisnąć dłonie aliantów. Wojska 2 Frontu Białoruskiego szeroką ławą od Schwedt aż do Szczecina pomyślnie rozwijały natarcie na zachód i północ, co sąsiadującym ze sobą radzieckiej 61 armii i naszej 1 armii pozwoliło zniszczyć obronny front wzdłuż kanałów Hohenzollernów i Ruppiner i przejść do natarcia na zachód, ku Łabie.

c. d. n.

(5)

Święto radości

Na poznańskich placach i w parkach

Pierwsze Maje mają u nas od 22 lat to do siebie, że są nie tylko manifestacją jedności narodu i solidarności społeczeństwa w walkę innych narodów o wyzwolenie społeczne. Pierwszy dzień maja jest u nas również świętem radości i wesela. I gdy przebrzmia przed trybuną dźwięki marszów, granych dla uczestników pochodu, niemal bezpośrednio po nim w licznych punktach miasta rozpoczynają się wesołe zabawy i imprezy artystyczne.

Taki też był niedzielny 1 Maj. A że pogoda była także prawdziwie majowa, poznańskie place i parki zaroily się spacerowiczami lub uczestnikami przeróżnych imprez.

Nie sposób pisać o wszystkim, co tego dnia po południu działo się w rozmaitych punktach poszczególnych dzielnic. Program zestawiono tak bogaty i barwny, że trzeba by kilkunastu sprawozdawców, by w całości zrelacjonować przebieg i nastrój radosnych imprez.

Niewątpliwie dobrym pomysłem było zamknięcie dla ruchu kołowego placu Mickiewicza i części ul. Czerwonej Armii. Na kilka godzin ta część śródmieścia zamieniła się w promenadę dla spacerowiczów, na wielki amfiteatr widowiskowy. A było na co po-

patrzeć i czego posłuchać. Najpierw śpiewał chór „Arion”, który w naszym mieście ma już wyrobioną markę. Kolejnym punktem programu były prawie dwugodzinne występy Zespołu Pieśni i Tańca „Macedonia” ze Skopje. Tłumy ludzi zapełniły trybunę (z której przed południem przedstawiciele partii i władz odbierali pochód), a także obszerny plac przed estradą. Występy oklaskiwano rżesząc. Zarówno tańce, jak i popisy solistów. I nie tylko dlatego, że oglądano coś odmiennego w typie i rodzaju niż na przykład nasze Mazowsze. Głównie dla wykończenia stojącego na bardzo dobrym poziomie.

Również tłumy ludzi zastąpiły w Ogródzie Jordanowskim przy ul. Bema. Gospodarzem wielu rozmaitych imprez był tutaj Wildecki Hufiec ZHP. Wymyślne konkursy zręczności oraz konkurs piosenki, do którego stawały zespoły z poszczególnych drużyn — oto co najbardziej podobowało się publiczności, zwłaszcza tej młodszej.

1 Maj jest przede wszystkim świętem młodości. Przeto dla młodzieży szczególnie opracowywano programy wszelakich imprez. I młodzież „obstawiała” głównie estrady w parkach i na poznańskich placach. Tak było na Rynku Jeżyckim, gdzie m. in. grał zespół „Bardowie” i dano pokaz szermierki, tak było na Rusałką, gdzie także przygrywały młodzieżowe zespoły big-



Jedna z grup powstańców

CAF — Archiwum

Przyczyny wybuchu III Śląskiego Powstania

W nocy z 2 na 3 maja 1921 roku wybuchło trzecie śląskie powstanie, które było dobitnym wyrazem dążeń śląskich Polaków do połączenia z wolnym już państwem polskim. Powstanie, które spotkało się z entuzjastycznym odzewem w całej Polsce, ale od odpowiedzialności za które odciał się rząd Polski. Stanowisko takie uzasadniano przede wszystkim tym, że powstanie to może w poważnym stopniu skomplikować sytuację Polski na arenie międzynarodowej, że narazić może młodą państwową polską na niechęć ze strony zachodnich mocarstw, które po pokonaniu w roku 1918 Niemiec i Austro-Węgier decydowały o losach świata, które decydować miały również o granicach zachodnich polskiego państwa.

Niewątpliwie sytuacja Polski na arenie międzynarodowej nie była łatwa ani mocna. Stanowisko Polski, między innymi w sprawie granicy z Niemcami popierała właściwie tylko Francja, która była jak najmocniej zainteresowana w tym, aby u wschodnich granic państwa niemieckiego mieć możliwie silnego sojusznika. I dlatego dyplomacja francuska popierała dążenia Polski oddania jej Górnego Śląska, zamiast tego do utrzymania Śląska znalazły zdecydowanego obrońcę i popieracza przede wszystkim w Wielkiej Brytanii, po pieranej zresztą przez Stany Zjednoczone. Wielka Brytania nie życzyła sobie zbyt silnego osłabienia Niemiec zarówno dla tego, że w dążeniu do utrzymania równowagi sił na europejskim kontynencie nie życzyła sobie zbyt silnej Francji i silnych jej sojuszników, jak i dlatego, że w dążeniach zachodnich mocarstw do odrodzenia rewolucyjnej Rosji od reszty Europy tak zwany kordonem ochronnym główną rolę wyznaczała właśnie Niemcom.

Pozycja Polski na arenie międzynarodowej obciążona była w sposób bardzo istotny ówczesną polityką wschodnią rządu, jego dążeniami do zagarnięcia dalekich wschodnich obszarów i spowodowania tym długotrwałą wojnę. Obciążało to Polskę zarówno militarnie jak i politycznie, uzależniając tym bardziej, zwłaszcza w okresie ponoszonych klęsk, od pomocy i poparcia ze strony państw zachodnich. Innymi słowy za zdobycie na wschodzie trzeba było płacić jeszcze większą uległością i zaletnością od państw zachodnich, ze szkodą dla spraw innych, w tym przede wszystkim sprawy granicy zachodniej. Ponadto jakże można było przekonywać, niechętnych Polsce angielski premier Lloyd George:

„... Polacy, którzy tyle doznali ucisku, myślą tylko o ucieczce od innych” (21. V. 1919).
— „... żądanie, żeby wam ponaud do przydzielono ludność niepolską, 3,5 miliona Ukraińców...” (5. VI. 1919).

W tej niepomysłowej dla Polski sytuacji międzynarodowej

pierwotna propozycja traktatu pokojowego z Niemcami, za wierającą żądanie oddania Polsce większej części Górnego Śląska zamieszkałego przez ludność polską, zmieniona została na decyzję przeprowadzenia na Górnym Śląsku plebiscytu, w którym ludność miała się wypowiedzieć, czy chce zostać w państwie niemieckim czy też połączyć Śląsk z Polską. Plebiscyt, odbyty w dniu 20 marca 1921 roku, w warunkach szczególnie niekorzystnych dla Polski, bo przy obecności na całym terenie dawnej niemieckiej administracji państwowej i przemysłowej, przy większości niemieckiego duchowieństwa, niemieckiego wyłączenie nauczycielstwa, przy napływie z głębi Niemiec około 200 tysięcy emigrantów, nie dał zgodnego z faktycznym stanem rzeczy obrazu polskiego charakteru Górnego Śląska. Wyniki plebiscytu odbiegały nawet od tego, o czym świadczyły wyniki licznych urzędowych spisów ludności, jaskrawo odbiegały od rezultatów odbytych w listopadzie 1919 roku wyborów samorządowych, w których w większości Górnego Śląska ludność polska zdobyła przytłaczającą większość mandatów.

Nic więc dziwnego, że ludność polska, zarówno na Górnym Śląsku jak i w państwie polskim, biorąc pod uwagę zna ne, niechętnie Polsce stanowisko Anglii i Włoch, z niepokojem oczekiwała decyzji, której propozycja wyjść miała z łona obradującej w Opolu Międzysojuszniczej Komisji. Czekano z niepokojem, ale bynajmniej nie bezczynnie. Sposobiła się przede wszystkim do chwytności za broń Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska, która już dwukrotnie, w sierpniu 1919 roku i sierpniu 1920 roku wystąpiła zbrojnie przeciwko Niemcom.

Sposobiła się do walki i stro na niemiecką. Na Śląsk ścigały z głębi Niemiec rzekomo ochotnicze, a faktycznie regularne oddziały wojskowe, tworząc tutaj tak zwany samobronę, Selbstschutz. Gotowali się do walki o Śląsk na swój sposób dotychczasowi faktyczni panowie Górnego Śląska, niemieccy obszarnicy i kapita liści. Oto, jakie zajęli stanowisko na jednej ze swych narad.

W razie przyznania Polsce Górnego Śląska należy „złożyć natychmiast swoje funkcje i unieruchomić zakłady przemysłowe aby dowieść całemu światu, że na Śląsku niczego nie można zrobić bez niemieckich techników. W ten tylko sposób można uzmysłowić koalicji, że jedynie Niemcy są w stanie kierować tym okręgiem przemysłowym i go uruchomić...”

W drugiej połowie kwietnia nastąpiło na Górnym Śląsku gwałtowne zaostrzenie sytuacji, na co złożyły się przede wszystkim dwie przyczyny. Jedną z nich była ze znacznym pogorszeniem się sytuacji materialnej robotników. Oto górnośląscy przemysłowcy, którzy przed plebiscytem starali się nie wprowadzać niekorzystnych dla robotników za rządzeń, zaczęli obecnie zwalniać robotników, zwłaszcza tych którzy znani byli ze swej działalności społecznej i patriotycznej, zaczęli wprowadzać świętówki, obniżać płace. Doprowadziło to do wybuchu w Gliwicach strajku, który rychło zaczął się rozszerzać na szereg zakładów w innych również miejscowościach. Podnosić się zaczęła fala strajkowania. Strajki były dniem powszednim górnośląskiego okręgu przemysłowego już od paru lat, — już w roku 1917, pod wpływem Rewolucji Październikowej przybrały one na sile, ogarnęły znaczną część Górnego Śląska w ramach rewolucji listopadowej w Niemczech w roku 1918, i trwały, co raz to wybuchając w różnych zakładach pracy, przybierając nieraz charakter powszechnych strajków, w latach następnych. Robotnicy przepędzali z zakładów pracy znienawidzonych dyrektorów i urzędników.

Druga przyczyna zaostrzenia sytuacji leżała w tym, że oto z Opola nadchodzą zaczęły wieści o niekorzystnym dla Polski obrotach sprawy, o angielsko-włoskim projekcie, który przewidywał oddanie Polsce jedynie południowej części obszaru plebiscytowego, z pozostawieniem Niemcom prawie całego okręgu przemysłowego z masą najbardziej narodowo i społecznie uświadomionej polskiej ludności.

KAZIMIERZ POPIOLEK

Historia — znamienna cecha współczesności

Rozmowa z Pawłem Jasienicą

Co pewien czas wybuchają w naszej prasie dyskusje na tematy historyczne, spowodowane bądź to jakąś ciekawą pozycją książkową, bądź sztuką teatralną, czy filmem, jak np. w ostatnich miesiącach „Popiołami”. Dyskusje te pokazują, że istnieje ogromne zainteresowanie historią — głównie z perspektywy współczesnej problematyki politycznej.

Pańska twórczość stanowi przykład takiego — w najlepszym tego słowa znaczeniu — publicystycznego doszukiwania się historycznych źródeł współczesności. Niezmierną poczytność Pana książek i liczne dyskusje, jakie wywoływały, dowodzą sukcesu pańskich autorskich zamierzeń. Pisz Pan zresztą, że chciał Pan na gruncie „Polski Piastów” i „Polski Jagiellonów” spowodować taką właśnie dyskusję historyczną, mocno zakotwiczoną we współczesności.

Chciałabym, w związku z bogatą milenijną problematyką zadać Panu kilka pytań:

— Przede wszystkim — w jakim stopniu można mówić o „piastowskim” i „jagiellońskim” kierunku polityki zagranicznej? Czy uważa Pan, że — z pewnym uproszczeniem — można mówić o takich dwóch nurtach i jaka byłaby — według Pana — ich treść?

— Wydaje mi się, że można mówić o piastowskim typie

raczej niż kierunku polityki zagranicznej. Bardzo mało w niej akcentów zwanych potocznie imperialnymi. Jest ona — wolno chyba tak powiedzieć — funkcją polityki wewnętrznej, polegającej skromnie na wianowaniu kilku spokrewnionych plemion w całości państwowa. Muszę powtórzyć to, co już powiedziałem w książce o tej dynastii: Piastowie współpra-

175 lat temu

Program odrodzenia Polski

3 maja 1791 roku obradujący już trzeci rok w Warszawie Sejm Czteroletni uchwalił Ustawę Rządową zwaną później Konstytucją 3 Maja, która stanowiła jeden z najbardziej doniosłych w naszej historii aktów ustawodawczych dających realne podstawy odrodzenia Polski. Jakże było tło tego wydarzenia, jacy główni jego aktorzy i jakie skutki?

Wiek XVIII był epoką postępującego procesu rozkładu i upadku szlacheckiej Rzeczypospolitej, procesu zapoczątkowanego zresztą wcześniej. Przyczynami upadku była siła bość własna (ustrojowa, społeczna, gospodarcza i militarna) oraz agresja potężnych sąsiadów. Jednakże ten sam wiek, szczególnie w swojej drugiej części, był jednocześnie okresem odrodzenia społecznego, formowania się nowoczesnego polskiego narodu. Nie przypadkowo przecież nazywamy go wiekiem Oświecenia.

Polskie Oświecenie wydało grono mężów światłych i znakomitych, którzy patrzyli dalej niż w przeszłość, czego dowodem trzeba dla jego odrodzenia. Na ich czele stał król Stanisław August Poniatowski, postać niezmiernie kontrowersyjna, pełna zalet i wad, człowiek wybitnie inteligentny. Fakt, iż na tron polski wprowadziła go caryca rosyjska Katarzyna II zaważył mocno i na nim, i na Polsce, jednakże pamiętać trzeba przede wszystkim to, że patronował on z całą siłą Komisji Edukacji Narodowej, że był wielkim mecenasem sztuki, literatury, twórczości intelektualnej, że — co szczególnie ważne — występował mocno przeciw I i II rozbirowi Polski, widział braki ustrojowe i był w końcu jednym z głównych twórców Ustawy Rządowej.

Pelen enót i przymiotów osobistych, bardzo popularny marszałek Stanisław Małachowski powołał do przewodniczenia Sejmowi Wielkiemu, zwolennik reform, zwłaszcza w dziedzinie sądownictwa, sytuacji chłopów, przemysłu i handlu, pod wpływem Kołłątaja zbliżył się do Stronnictwa Patriotycznego i był jednym z tych, którzy for sowali Ustawę Rządową.

Do czołowych twórców Konstytucji należał Ignacy Potocki, jeden z najruchliwszych członków Sejmu. Brał udział w opracowywaniu szeregu aktów ustawodawczych, bliski Kołłątajowi i jego możliwy protektor. Był jednym z twórców Stronnictwa Patriotycznego.

Wreszcie Hugo Kołłątaj, najruchliwszy z ludzi tych czasów, szeroki umysł, błyskotliwa inteligencja, jeden z najwybitniejszych mężów stanu, jakich kiedykolwiek miała Polska. Przedtem reformował Uniwersytet Krakowski i cały system oświatowy w kraju, zorganizował słynny zespół publicystów, polityków i poetów zwany Kuźnicą Kołłątajowską, współorganizator Zjazdu Miast (myślał o odbudowie ich świetności), człowiek, który nadał ostateczną, jakże znakomitą, formę stylistyczną Konstytucji. Rzecz oczywista, że

miął także niemały wpływ i na jej treść.

Wspomnieć tu także należy o Adamie Czartoryskim, jednym z nielicznych senatorów, którzy byli za Ustawą Rządową jak i — pro domo sua — o pośle poznańskim Ignacym Wyssogocie Zakrzewskim, który także należał do grona szczególnie zasłużonych w dziele Sejmu Wielkiego.

Wśród „oświeconych” było także sporo przedstawicieli duchowieństwa, jako że w ogóle wtedy w warstwie ludzi wykształconych księża stanowili znaczny procent. Byszczał wśród nich biskup Ignacy Krasicki, znakomity pisarz. Ogólnie duchowieństwo było podzielone w poglądach, jednakże na niższych szczeblach hierarchii więcej było zwolenników reform niż na wyższych. Negatywny dla interesów polskich wpływ Kurii Rzymskiej dawał się wtedy bardzo we znaki. Mimo zabiegów Stanisława Augusta Kuria Rzymska nie wystąpiła przeciw I rozbirowi Polski, tak jak i potem zgodziła się na II i III rozbiór.

Kiedy Konstytucję 3 Maja uchwalono w drodze zamachu stanu (wykorzystując nieobecność sporej liczby posłów opozycyjnych) nuncjusz alarmował w Watykanie, doszukując się analogii z wydarzeniami Rewolucji Francuskiej. Obiektem najzjadlejszych ataków Kościoła był Kołłątaj (choć też duchowny). Polityka papieża wobec Konstytucji była zresztą zmienna, przysłał potem błogosławieństwo dla Ustawy Rządowej, ale jednocześnie nie miał rozpocząć działalności zmierzającej do obalenia Ustawy. Nuncjusz zabiegał u silnie o przystępowanie do Konfederacji Targowickiej, w której wybitnie negatywną i złowrogą rolę odegrali biskupi Kossakowski, Massalski, Skarszewski i Sierakowski. Gdy już Targowica była górą Kościół odwołał szereg przygotowanych uroczystości dla uczczenia Konstytucji.

W późniejszym czasie Kuria Rzymska dalej odmawiała pomocy w akcji króla przeciw II rozbirowi, jak i była przeciwna akcji zbrojnej przeciw Rosji uważając, iż polska kawaleria o wiele lepiej by się przysłużyła nad Renem przeciw Rewolucji Francuskiej. Episkopat polski, choć podzielony i w części sprzyjający reformom, w większości jednak był posłuszny zaleceniom Kurii Rzymskiej i na przekór interesom narodowym występował przeciw dziełu odrodzenia.

Konstytucja została jednak uchwalona. Nie była ona bardzo postępową w sprawach społecznych i wyznaniowych. Sejm pozostał szlachecki, doli chłopów niewiele miano na razie ulżyć, podkreślono więzi łączące religię katolicką z panującą klasą feudalną, choć ogłoszono także wolność innych obywateli i obywateli im opieki prawa.

Znacznie bardziej postępową była Konstytucja w dziedzinie organizacji władz państwowych wprowadzając dzie dziczość tronu oraz głosowanie większością i znosząc jednocześnie anarchizujące ustroj

elekcje, konfederacje i liberyum veto. Władzę ustawodawczą miał być sejm „zawsze gotowy”, podejmujący uchwały większością głosów, a władzę wykonawczą Konstytucja koncentrowała w ręku króla ze Strażą Praw (rządem oraz komisjami wielkimi wojska, skarbu, policji, edukacji narodowej). W dziedzinie obrony Konstytucja obowiązkami obywatelskimi ogarniała i obciążała wszystkich mieszkańców, przy czym wyraźnie w tym miejscu pojęciem narodu obejmowała wszystkie stany, a nie tylko — skądinąd nadal uprzywilejowaną — szlachtę. In-



Jeden z wielu medali wybitnych w Polsce z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Fot. — CAF

nym aktem ustawodawczym Sejm ustalił etat wojska na 100 tysięcy, co było już wszakże aktem późniejszym wobec agresji rosyjskiej.

Tak więc Konstytucja 3 Maja w swych najważniejszych postanowieniach stanowiła wielki akt odnowy państwa i gdyby mogła wejść w życie i oddziaływać przez dłuższy okres mogłaby potężnie wzmocnić organizm państwowy. A przecież była ona jedynie wielkim wstępem do dalszych niezmiernie ważnych aktów. Zarys tych idei przedstawił Kołłątaj, już jako członek rządu, w mowie sejmowej, gdy mówił, że w ślad za konstytucją polityczną ma iść konstytucja ekonomiczna, która położenie chłopów zwłaszcza winna inaczej ustawić, a za tą konstytucją moralna, przez którą rozumiał zwłaszcza reformę szkolnictwa. Był to pierwszy w skali światowej przypadek wystąpienia parlamentarnego z takimi myślaniami, z takim programem.

Dzieło Sejmu Czteroletniego, szczególnie zaś Konstytucja, miało być więc dopiero początkiem wielkiej odnowy. Niestety dalsze kroki nie nastąpiły. Warcholskie, konserwatywne, a jednocześnie potężne siły magnatów i biskupów sprzymierzone z wrogimi Polsce ośrodkami zgniotły dzieło odnowy w zarodku, pograżyły kraj w jeszcze straszliwszym chaosie i w końcu wydały go na łup zachłannych sąsiadów.

JAN SOŚNICKI

sarzem, którego przedtem po bił i przywołał w ten sposób do rozsądku.

Polityka piastowska to z wy czajna europejska norma. Nie innymi drogami nie tyle szła, co moźnoście pięła się do swej wielkości Francja.

„Polityka jagiellońska” to bardzo wieloznaczne, a tym samym i mętne pojęcie. Kojarzy się z nią wyobrażenie o ekspansji wschodniej. Ostatni, który ją uprawiali, to Jagiełło i Witold. Od czasów Kazimierza Jagiellończyka polityka wschodnia polegała na obronie tego, co posiadała polska państwa jeszcze Litwa. Olgierd próbował Moskwę zdobyć. Jego wnuk, Kazimierz, dopomógł Moskwie przezwyciężyć kryzys państwowy. Czasy króla Kazimierza Jagiellończyka znają rozdział wybitnie „piastowski”. Mówię o odzyskaniu Pomorza i przyłączeniu Warmii. Lec — te same czasy zapoczątkowały politykę dynastycz

na, która polega na traktowaniu własnego państwa jako przedmiotu tylko i na dążeniu do zapewnienia rodowi panującego tronów obcych, w danym wypadku Czech i Węgier. Rozpraszano to siły i przynosiło same szkody. Do przestęp cych, nie waham się twierdzić, rozmiarów doprowadzają tę politykę Wawowie, zmieniając kierunek jej z południowego na północny, szwedzki. No, ale to byli cudzoziemcy na naszym tronie i sami się za takowych uważali.

Na czym polega wartość nurtów takich, jak piastowski? Najlepiej to określił już w XVII wieku Jean de la Bruyere w wznawionych ostatnio przez PIW „Charakterach”: „Dobrze dzieje się w królestwie”

Dokończenie na str. 6

JANINA ROJKOWA

Historia — znamienna cecha współczesności

Dokończenie ze str. 5

wie, jeśli dobro króla jest równoznaczne z dobrem kraju".

— Pisał Pan w „Polsce Piastów”, że świadomość znaczenia silnej Polski między pokoleń europejskiego sięga jeszcze czasów XI stulecia, a więc czasów chaosu, jaki zapanował w Polsce w pierwszym okresie rządów Kazimierza I (kiedy sąsiedzi Polski we własnym interesie dążyli do przywrócenia Polsce jej dawnej rangi). W jaki sposób się ta świadomość ujawnia w późniejszych czasach?

— Świadomość tego wyjątkowo wyraziście wystąpiła podczas „potopu” szwedzkiego. Latem i jesienią 1655 roku Karol Gustaw zajął większość ziem Rzeczypospolitej. W listopadzie występuje po naszej stronie chan tatarski, dotychczasowy nasz wróg, Car Aleksy Michajłowicz, który w sierpniu zdobył Wilno, zaprzestaje działań, zawiera zawieszenie broni, umożliwia więc Litwinom marsz nad Wisłę, pod Sandomierz i Warszawę. Silna eskadra holenderska rozrywa szwedzką blokadę Gdańska i wpływa do portu. Wreszcie wypowiada Szwedom wojnę Dania i Austria. „Dla przywrócenia pokoju” mówi dokument układu z tą ostatnią. Dla przywrócenia naruszonej równowagi w tej polaci Europy, mamy prawo dodać.

Tyle narzekał na Jana III, że pomógł Austriakom pod Wiedniem! A przed kim skapi-

tulowała załoga szwedzka, okupująca Kraków podczas „potopu”? Przed Polakami. oraz przed panem feldmarszałkiem Melchioriem von Hatzfeldem, Austriakiem.

Rozbiory Rzeczypospolitej naruszyły wspomnianą równowagę bardzo głęboko, a to przez ogromne wzmocnienie potęgi Prus i przez permanentny niepokój w tym regionie kontynentu. Profesor Henryk Wereszycki pisze w wydanym ostatnio przez PWN „Sojuszu trzech cesarzy”, że po roku 1863 poważni politycy carscy myśleli o wyzbyciu się ziem polskich, z którymi nie można sobie poradzić. O wyzbyciu się na czujną korzyść? Niemiec? Błędne koło wynikło z zakłócenia ładu ustalonego przez wiele wieków historii. Tylko istnienie suwerennego państwa polskiego ten ład zapewnia.

— Czym — poza aktualnymi bodźcami i poruszeniem w związku z uroczystościami milenijnymi — tłumaczy Pan niezwykle wzrost zainteresowania historią Polski, zwłaszcza historycznym rodowodem współczesności?

— Sądzę, że zainteresowanie historią stanowi znamienne cechę współczesności nie tylko u nas. Widocznie światny i gwałtowny rozwój nauk ścisłych wymaga zrównoważenia, które zapewnić może tylko humanistyka. Do takiego wniosku skłania wygląd chociażby katalogów firm wydawniczych i półek księgarskich.

Nasz PIW przetłumaczył już z francuskiego i wydrukował

nico książek pod jednako się zaczynającym tytułem „Życie codzienne...” (w rozmaitych krajach i epokach). Ten cykl, wydawany przez paryską „Hachette”, zawiera przeszło czterdzieści tomów. Wspomnę o innym, zwanym się „Trzydzieści dni, które stworzyły Francję”. Inaczej mówiąc — trzydzieści po literacku napisanych studiów historycznych, z których każde ma za oś kompozycyjną konkretną datę. Pierwszy tom to „Chrystus Kłódka 25 grudnia 496 roku”, ostatni zaś to „Wyzwolenie Paryża 25 sierpnia 1944”. Wydawcą jest Gallimard.

A przecież nie są to książki jedynie! Mówiłem o cyklach, bo stanowią one zjawisko najbardziej wyraziste. Doliczycie trzeba mnóstwo innych dzieł o temat historii najnowszej. Ot! — zdejmuję z półki: „Życie Francuzów podczas okupacji” Henryka Amoureux. Tom liczy 566 stron. Autorem jego jest dziennikarz! Albo: „Petain i de Gaulle” J. R. Tournois. Stronic nieco mniej, za to format większy.

Jeśli inne kraje pozostają za Francją w tyle, to niewiele.

Powszechne u nas zainteresowanie tematyką historyczną świadczy — wbrew pozorom! — że dostrajamy się do wymagań nowoczesności. Lecz tylko w dziedzinie popkultury. Z podażą wcale nie jest najlepiej. Zarówno jeśli chodzi o liczbę tytułów jak i o nakłady.

Rozmawiała:

JANINA ROJKOWA

PLASTYKA

Niebogate pokłosie konkursu

owane przez wystawców. Dla jednych kojarzą się one wprost z chałturą, dla innych są okazją do pokazania remanentów z pracowni, dla jeszcze innych prezentowania prac banalnych, pod publiczność, wyzbytą poważniejszą ambicją artystyczną. Jest ich wiele na tej wystawie. Oczywiście błędem byłoby twierdzenie, że cała ta wystawa tylko z takich prac się składa. Malarsko ciekawy, a mimo to tematycznie odpowiadający założeniom konkursu zestaw prac pokazuje na niej przede wszyst-

kim H. Michałowska. Niezłe są plótka K. Błoni i A. Piątkowski, nagrodzone zresztą przez jury, z którego decyzyjmi nie sposób się tu nie solidaryzować. Ale wystawa jako całość jest, jak to się już rzekło skromniutka. Otwarta po cichu, wstydliwie, bez szumnych zapowiedzi, bez zapraszania recenzentów. Posłaliśmy na nią właściwie nieprzeseni. Skoro pisaliśmy już jednak o wzlotach poznańskiej plastyki, trudno nie wspomnieć i o upadkach.

O. B.

MUZYKA

Opera i popisy

W znowiony ostatnio w Poznańskiej Operze „Bal maskowy” należy do grupy oper Verdiego, już zapowiadających jego styl późniejszy, artystycznie najbardziej dojrzały („Aida”). Młde libretto „Balu” odświeża swą konwencjonalnością (wiarołomna miłość, sztylety, czarownice, trup w fotelu). Ale muzyka zachowała tu sporo walorów, nie tyle dramatycznych, ile jako koncert. Soliści mogą wyśpiewać się do syta i zabłysnąć efektowną wirtuozerią w typowo włoskim stylu. Właśnie z powyższych względów Dyrekcja za pragnęła przypominieć tę romantyczną operę Verdiego (bodaże po 3 latach przerwy). Zmian dekoracyjnych i reżyserskich nie zaobserwowaliśmy.

„Splamionego na honorze” męża — skrytobójcę kreuje A. Fechner, swobodnie władający swym nożem i dzwicznym barytonem. J. Przada (nieszczęśliwie zakochany hr. Ryszard) dowiódł, że może jeszcze z powodzeniem podziwiać główną rolę tenorową, byłaby była dopasowana do jego możliwości (głos lekki o dużej biegotliwej technicznej). Śpiew A. Kaweckiej jako Amelii daje słuchać szczerą satysfakcję (kulturalne frazowanie, indywidualność aktorska). Świeży głos altowy A. Imalskiej zabrzmiał okazale w trudnej partii wózek Ulryki (wymagającej szczególnie pełnych, niskich tonów skali). K. Pakulską pragnęlibyśmy oglądać jako „królową nocy” Mozarta w „Czarodziejskim fle-

cie”, zamiast w nazbyt skromnej dla tej świetnej koloratury rólce Pizia. Przedstawie nie przygotował i poprowadził z rutyną E. Ko walski.

W cyklu „1000-lecie w muzyce” co poniedziałek odbywają się popisy szkół muzycznych (Wielka Sala Pałacu Kultury). Programy nawiązują do dawnej muzyki. Akcentuje się także współczesne osiągnięcia naszych kompozytorów. Repertuar PSSM (dyr. E. Nowaczyk) opierał się jednak głównie na polskim romantyzmie. Pod kierunkiem prof. A. Kasprzaka orkiestra kameralna z solidnym zdyscyplinowaniem odtwarzała starych mistrzów. 3 klarnciści grali dość ciekawie „Miniaturowy” Jablońskiego. Nieprzeciętnie zdolny skrzypaczka A. Kramer chyba trema popsuła ładną linię gry. W grupie wokalistów jako zaawansowany talent operowy popisał się baryton Z. Jankowski. Wartościowy materiał głosowy W. Łukaszewskiej oraz precyzja gry fortepianowej M. Jędraszewskiego dobrze rodują na przyszłość. „Murwana” pozycję wie czorów PSSM stanowiły występy chóru mieszanego pod batutą prof. S. Kulczyńskiego.

Koncert Podstawowej Szkoły Muz. (dyr. H. Duczmal) wyróżniał się niebanalnym zestawem repertuaru, bo obok XVI-wiecznego Mikołaja z Krakowa słuchaliśmy współczesnych m. in. Bairda, Penhershkiego, Chandoszkina (orkiestra, chór i soliści). Uwagę zwróciła „Etiudy choralne” E. Maćkowiaka, ciekawie stylizujące folklor. Nowatorskim, szczególnie pomysłowym okazało się wprowadzenie kilku przerwanych lirycznych czyli recytacji krótkich poezji. Poznańską młodzież w uroczym wierszu pouczył L. J. Kern (trubadur krakowski „Przekroju”): „Czym jest muzyka? Może po prostu niebem z nutami zamiast gwiazd”...

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

W halach i na stadionach

W dwudniowych regatach kajakarzy o mistrzostwo Poznania spodywano, zespołowe zwycięstwo odniosła Warta — 745 pkt. przed Posnanią — 441, Energetyk — 334, Surma — 318, MKS — 295, Stomilem — 258, Lechem — 82 i Budowlanymi — 59 punktów. Reprezentacja w hokeju na tra-

wie Poznania seniorów pokonała po równorzędnej grze drużynę juniorów 2:1. W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu poznańskiego Lech zwyciężył w Sęstwie zespół Lipna 3:1. Wrocławską Spartę pokonała we Wrocławiu Lokomotiv Guestrow — NRD 2:0. Reprezentacja Indii, która w najbliższych dniach odwiedzi Polskę, pokonała w Berlinie reprezentację NRD 1:0.

Rozegrane w Oświęcimiu bokserskie mistrzostwa Polski juniorów przyniosły w ogólnej punktacji zwycięstwo okręgowej gdańskiemu 32 pkt. przed bydgoskim — 26 pkt. Dla barw Wielkopolski jedyny mistrzowski tytuł wywalczył w wadze koguciej Caruk z kaliskiej Prosy, a tytuł wicemistrza w wadze lekko średniej zdobył Skowronski z Olimpii.

Na pływalni przy ul. Chwałkowskiej odbyły się towarzyskie, międzyszkolne zawody pływackie. W punktacji zespołowej wygrał Lech — 134 pkt. przed Olimpią — 108, Wartą — 81, AZS — 75 i Grunwaldem — 24 pkt.

Na inaugurację sezonu tenisowego rozegrano turniej na kortach Olimpii. W grze pojedynczej wygrali: Piątek z Warty i Filipówna z Olimpii.

Międzynarodowy turniej w koszykówce cieszył się w Poznaniu dużym zainteresowaniem. Niespodzianką zakończył się turniej zespołów żeńskich. Pierwsze miejsce zajęły reprezentantki AZS, beniaminek naszej ekstraklasy, przed Lechem Olimpią i Wissenschaft Halle; w konkurencji mężczyzn z trudem wywalczył pierwsze miejsce Lech przed Olimpią, AZS II i Wartą.

W 1-majowym, drużynowym turnieju kręglarskim Ognisk TKKF — Grunwaldu zwyciężyła i puchar zdobyła drużyna „Elektronu” 1411 pkt. przed „Pofamią” — 1258, Budowlanymi — 1149, DZBM „Dom” Grunwald — 1097 i „Archi medesem” — 1016 pkt. Poza konkursem najlepszy wynik uzyskała drużyna „Prasy” — 1543 pkt. w pierwszej ósemce wyników indywidualnych „prasowcy” zajęli sześć miejsc. Indywidualnie wygrał Mularczyk z „Elektronu” — 271 pkt.

Podczas ogólnopolskich zawodów hipicznych w Bogusławicach w II konkursie juniorów zwyciężył Masłowski z LZS na koniu „Pion”. Konkurs szybkości wygrał Miszkulas z LZS Poznań na „Digolo”.

Drużynowe mistrzostwo Polski juniorów w judo zdobył zespół warszawskiego Lotnika przed Gwardią z Koszalina.

Po raz 124 spotkały się zespoły piłkarskie dwóch najstarszych w Polsce klubów, inaugurując wielkie uroczystości jubileuszowe Cracovii i Wisły. W meczu towarzyskim, rozegranym w obecności 30 tys. widzów zwycięstwo odniosła II-ligowa Cracovia 2:0.

Piłkarska reprezentacja Częstochowy przegrała z I-ligową Polonią Bytom na własnym boisku 0:1. Tradycyjnie organizowany w Katowicach z okazji Święta Pracy międzynarodowy wyścig kolarski wygrał Liebold Dynamo Berlin. Dopiero na czwartym miejscu znalazł się pierwszy z Polaków — Kaczmarek.

Polska szóstka na Wyścig Pokoju

Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego na nadzwyczajnym zebraniu, które odbyło się w dniu 1 maja zatwierdził skład kolarskiej reprezentacji Polski na XIX Wyścig Pokoju.

Barw naszego kraju na trasie Praga — Berlin — Warszawa bronić będą: Marian Kegel, Władysław Kozłowski, Jan Kudra, Jan Magiera, Czesław Polewiak i Rajmund Zieliński. Rezerwowymi są: Józef Staroń i Tadeusz Zadrożny.

Reprezentanci zbierają się w Warszawie w poniedziałek 2 maja. Do Pragi wyjadą 5 maja i tam przed startem wyścigu będą mieli jeszcze dwa dni ostre treningi.

A oto sylwetki naszych reprezentantów:

MARIAN KECEL — urodzony 25. 5. 1945 r., wychowanek poznańskiego Lecha, obecnie zawodnik Legii Warszawa. Kolarstwo uprawia od 1961 r. Do czołówek krajowej awansował w 1964 r. Na mistrzostwach świata w 1964 r. był 42. W ubiegłym roku wywalczył 9 miejsce. Startował raz w Wyścigu Pokoju, zajmując 16 miejsce. Zonaty, z zawodu lakiernik.

WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI — ur. 10. 10. 1939 r., zawodnik LZS Obrą Międzyrzecz. Kolarstwo uprawia od 1959 r. Debiutuje w Wyścigu Pokoju. Kawaler, z zawodu stolarz.

JAN KUDRA — ur. 5. 7. 1937 r., Społem Łódź. Uprawia kolarstwo od 1954 r. Najbardziej rutynowany. W Wyścigu Pokoju startował 4 razy. W ubiegłym sezonie zajął w tej imprezie 3 miejsce. Zonaty, z zawodu stolarz.

JAN MAGIERA — ur. 30. 9. 1938 r., Cracovia. Uprawia kolarstwo od 1958 r. Najpierw występował na torze. W ubiegłym roku debiutował w Wyścigu Pokoju, zajmując 16 miejsce. Zonaty, z zawodu ślusarz.

CZESŁAW POLEWIAK — ur. 1. 1. 1944 r., LZS Nowogard. Startuje od 1961 r. Aktualny mistrz Polski w wyścigu przełajowym. Debiutuje w Wyścigu Pokoju. Kawaler, z zawodu rolnik.

RAJMUND ZIELIŃSKI — ur. 9. 9. 1940 r., LZS Nowogard. Uprawia kolarstwo od 1957 r. W Wyścigu Pokoju startował 4 razy. Najlepszą pozycję wywalczył w r. ub. — 9 Wygrał w Wyścigu Pokoju dwa etapy. Zonaty, z zawodu ślusarz.

PAP

Reprezentacja ZRA kolejnym przeciwnikiem naszych tenisistów

W międzynarodowym meczu tenisowym I rundy Pucharu Davisa reprezentacja Polski pokonała Szwecję 3:2.

W ostatnim dniu meczu nasi reprezentanci stracili dwa punkty — Wiesław Gąsiorek przegrał z Christerem Holmem 3:6, 3:6, 9:6 a Piotr Jamroz uległ Boholmstremowi 1:6 0:6, 1:6. Zarówno mistrz Polski Wiesław Gąsiorek jak i jego młodszy partner — Piotr Jamroz nie nawiązali walki z młodymi Szwedami i oba pojedynki były nieciekawym widowiskiem.

PAP

Po raz 20 z Węgrami

Dzisiaj na Stadionie Śląskim w Chorzowie rozegrane zostanie 210 spotkanie międzypaństwowe naszych piłkarzy. Będzie to 20 mecz z Węgrami.

Było to 18 grudnia 1921 roku. Nasza reprezentacja uległa, bardzo silnej wówczas reprezentacji Węgier w Budapeszcie (0:1). Wynik zwrócił powszechną uwagę świata piłkarskiego na postawę naszych sportowców. Z reprezentacją Węgier, z którą rozegraliśmy najwięcej spotkań międzypaństwowych (z Rumunią — 17, Jugosławią — 15 itd.), wygraliśmy tylko trzy razy, mianowicie: w 1929 r. w Poznaniu (na boisku Warty przy ul. Różnej) 5:1 (2:1). Była to reprezentacja złożona z amatorów. Drugie zwycięstwo odnieśliśmy w 1936 r. na berlińskiej Olimpiadzie 3:0 (2:0) oraz w 1939 r. w Warszawie 4:2 (1:2).

Największe nasze porażki z Węgrami ponieśliśmy w 1924 r. na Olimpiadzie w Paryżu 0:5, 1949 r.

W Debreczynie 2:8 i 1951 r. w Budapeszcie 0:6.

Ogółem w 209 rozegranych spotkaniach międzypaństwowych zmierzyliśmy się z 35 krajami. Węgrzy już raz walczyli z Polską w Chorzowie. Wygrali 3:1. Jaki wynik padnie w dniu dzisiejszym na tym samym stadionie? Węgrzy mają wystąpić w następującym składzie: Szentmichályi, Kaposzta, Meszoely, Dunai, Sovari, Mathesz, Nagy, Bene, Albert, Farkas, Fenyvesi.

Skład Polski: Szeja, Strzałkowski, Gmoch, Oślizło, Anczok, Szoltysek, Szmidt, Goleczka, Lubański, Liberda, Lentner.

Telewizja nada bezpośrednią transmisję z meczu o godz. 18.55. Polskie Radio przeprowadzi transmisję w programie II o godz. 19. (tp)

O wejście do I ligi kosza

Turniej zaczyna się od nowa

(Telefonem z Rzeszowa)

Moc niespodzianek zanotowano na turnieju koszykówki o wejście do I ligi kosza mężczyzn, rozgrywanym w Rzeszowie. Po dwóch dniach wszystkie cztery zespoły mają po 1 zwycięstwie. W tej sytuacji o awansie do ligi będą decydowały mecze dzisiejsze, a więc: Lublinianki z Górnikiem (Wałbrzych) i poznańskiego AZS-u z krakowską Koroną. Zwycięzcy tych spotkań awansują do grona najlepszych drużyn w kraju.

W pierwszym dniu turnieju poznański AZS gładko rozprawił się z Górnikiem, wygrywając 72:56, natomiast Korona, po ciężkiej walce, pokonała Lubliniankę 53:44. W drugim dniu Górnik odniósł nieoczekiwany sukces nad Koroną 59:51. W drugim meczu wczorajszego dnia Lublinianka nieoczekiwanie pokonała AZS 54:53. Jest to główna zasługa pary sędziowskiej, która w bardzo widoczny sposób faworyzowała zespół lubelski. Najlepiej o tym świadczy stosunek osobistych. AZS otrzymał ich 32, i w związku z tym, 5 zawodników musiało opuścić boisko, a Lublinianka zaledwie 12. (st)

Piłka nożna

II LIGA PIŁKARSKA

MZKS (Gdynia) — Lech 3:0 (2:0) Unia (Rac.) — Hutnik (N. Huta) 0:1 (0:1)

Garbarnia — Górnik (Wał.) 0:0 Start (Łódź) — Lechia (Gd.) 0:0 Motor (Lublin) — Urania (R. Śl.) 0:0

III LIGA PIŁKARSKA

W meczach ligi wojewódzkiej, które odbyły się 30. IV. padły następujące wyniki:

Górniki Konin —

Wiśniowiarz Turek 1:0

Zjednoczeni Września —

Dyskobolia 1:1

Sparta Oborniki — Olimpia 1:3

Proсна — Polonia P-ń 1:1

Warta — Calisia 2:0

TABELA

1. Olimpia	19	35	69:19
2. Warta	20	31	44:17
3. Grunwald	19	24	45:16
4. Górnik Konin	20	21	34:28
5. Wiśniowiarz Turek	20	21	23:22
6. Calisia	20	18	22:25
7. Polonia P-ń	20	18	28:35
8. Dyskobolia	19	18	28:41
9. Energetyk	19	17	9:26
10. Zjednoczeni	19	14	16:29
11. Proсна Kalisz	19	13	17:27
12. Obrą Kościan	19	12	17:44
13. Sparta Oborniki	20	8	10:43

W naszym obiektywie



Podczas zawodów kontrolnych na stadionie AZS poznański lekkoatleci uzyskali u progu sezonu dobre wyniki. Dudziak (Olimpia) przebiegł 100 m w czasie 10.5 s., na 200 m dwa pierwsze miejsca zajęli Lipoński i Gramze obaj z AZS w jednakowym czasie 21.5 sek. 600 m wygrał Maluśki z Orkanu, uzyskując wynik — 1.20.3 sek. Marlinek (Warta) przebiegł 110 m ppl. w czasie 15 sek., a Stepczyńska (AZS) 80 ppl. — 11.5 sek. Na zdjęciu (od lewej) Maluśki, Gramze i Lipoński.



Rugbistów Lokomotivu z Sofii — mistrzowie Bułgarii wygrali pierwszy mecz z Polonią Poznań 17:11, ulegli natomiast Posnani, stosunkowo wysoko, bo 3:12.

Fot. (2) — K. Przychodźka

Pracownicy poszukiwani

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Składowa 11 — PRZEJMIE na terenie powiatu poznańskiego zakłady usługowe, względnie zatrudni na zryczałtowanym rozrachunku rzemieślników posiadających uprawnienia oraz lokale na terenie powiatu poznańskiego i świadczących różne usługi przemysłowe i nieprzemysłowe w szczególności dla ludności i rolnictwa w branżach: krawieckiej, fryzjerskiej, szewskiej, fotograficznej, instalacyjno-elektrycznej i sanitarnej, radio-technicznej, motoryzacyjnej, elektro-mechanicznej, ślusarskiej, tokarskiej, spawalniczej i nadto naprawy, naprawianie długopisów i inne usługi różne.

Informacji udzieli Dział Usług Spółdzielni od godz. 7 do 10, tel. 542-94, 542-95. K2609

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k/Poznań — przyjmuje zaraz:
— KOMENDANTA STRAŻY POŻARNEJ,
— TECHNIKÓW — CHEMIKÓW,
— ELEKTROMONTÉRÓW,
— MASZYNISTÓW PAROWOZOWYCH (trakeji parowej).

Pismem zgłoszenia kierować należy pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych — Dział Szkolenia i Kadr, Luboń k/Poznań — telefon: 55-946, 55-947, 55-948. K3014

Dyrekcja J.D.H. Delikatessy w Poznaniu przyjmie 2 KIEROWNIKÓW SKLEPÓW posiadających kwalifikacje wg Układu Zbiorowego Prac. Handlu i Spółdz. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr — Konfederacka, barak 5. K2727

Praca

Gospoia dochodząca do samodzielnego prowadzenia domu potrzebna (tylko do obsługi). Wiesz, Skarbka 8. 22478g

Nadzór dla chłopów w dom. kl. VII i VIII, potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21972g.

Mgr inż. ogrodnik z praktyką, specjalista w ochronie roślin — podejmie się prac zleconych jako doradca fachowy. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22203g.

Przedsiębiorstwo Budowlane zatrudni zaraz murarzy do pracy na stałe. Inż. Hieronim Perzak Poznań, ul. Skarbka 12, tel. 655-59. 22713g

Spawacz potrzebny. Kuzdowicz — Dąbrowskiego 4a. 22274g

Pomoc potrzebna (1,5 roczne dziecko). Nad Potokiem 23 m. 1, od godz. 16. Solacz — Spółdzielnia Młodych. 22666g

Pomoc domowa przyłm. Karczewski, Winogrody, Zagrodnicza 1. 22672g

Pomoc domowa potrzebna. Grunwaldzka 74 m. 3. 22695g

Gospodyn wiejska potrzebna na probostwo małej parafii wiejskiej pow. Śrem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20904g.

Mażenstwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21303g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 21790g

Przygotuję do egzaminów z matematyki (rodz. 22-31). Strzelecka 30 m. 10, tel. 512-31, wewn. 316. 21705g

Kupno

Kupię siatkę parkanową 70 mb, w dobrym stanie. ul. Czesłowska 187. 20949g

Wiosy — skupię zakład fryzjerski „Uroda”. Poznań, Wrocławska 8 wejście Golebia. 19834g

Dnia 30 kwietnia 1966 r. zakończyła swój żywot, pełen poświęcenia, nasza najdroższa babunia, prababunia i teściowa, przeżywszy lat 77, sp.

JOZEFA MOCH
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3. V. 1966 r. o godz. 13 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczywej.
W głębokim smutku pograżeni
WNUCZKA, WNUK Z ŻONĄ, PRAWNUCZKA I ZIEC
Luboń. 22758g

Dnia 29 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek, sp.

Aleksander Kanclerz
emeryt PKP
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby na cmentarz parafialny w Kicinie, dnia 3. V. 1966 r. o godzinie 15.30.
o czym zawiadamia w głębokim smutku pograżona
Czerwonak, ul. Gdynia 43. 22740g

Dnia 1 maja 1966 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, sp.

Maria Szkudlarska
z domu GÓRKA
Wprowadzenie zwłok do kościoła, we wtorek, dnia 3 maja br. o godz. 19.
Pogrzeb w środę, dnia 4 maja 1966 r. o godz. 11 na cmentarzu we Włoszakowicach.
W imieniu strapiętej rodziny
KS. ADAM SZKUDLARSKI
Włoszakowice
Czeigodnych Konfratrów proszę o memento. 22730g

WIELKOPOLSKI
POZNAŃ
Grunwaldzka 19.

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Milka, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski (redaktor naczelny), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 511-21 łączący wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redakcja 657-76, z-ca red. naczelnego 657-76, sekretarz redakcji 648-8; dział korespondencji z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział korespondencji z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach numeracji i maciej udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-7

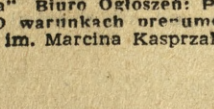
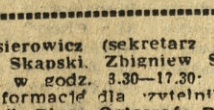
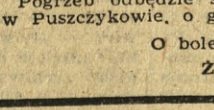
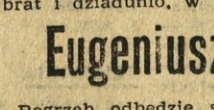
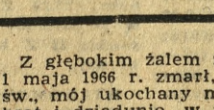
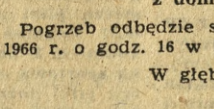
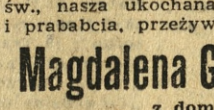
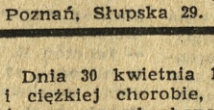
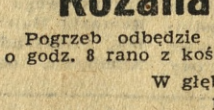
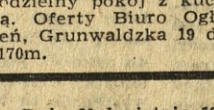
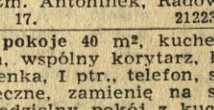
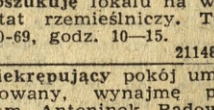
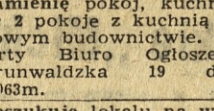
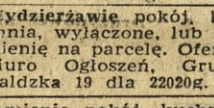
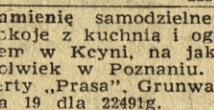
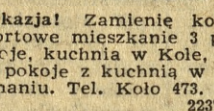
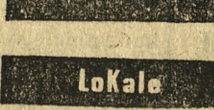
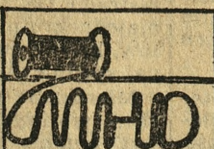
Gnieźnieńskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Gnieźnie ul. Roosevelta 44/46 — tel. 23-82

POSZUKUJĄ WYKONAWCÓW

pudeł z tektury falistej 3-warstwowej, o wymiarach 380 × 280 × 180 mm z materiału wykonawcy. Dostawa kwartalnie ca 16.000 szt. Informacje i oferty w tej sprawie należy zgłaszać pod wyżej podanym adresem. K2623

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE „VERITAS” Poznań, ul. Kantaka 10 K3076



DYREKCJA MHD Artykułami Gospodarstwa Domowego w POZNANIU

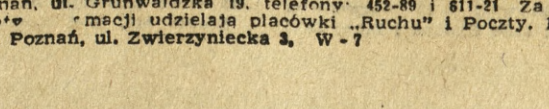
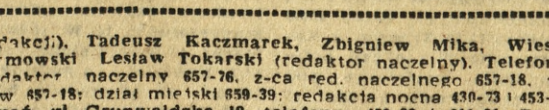
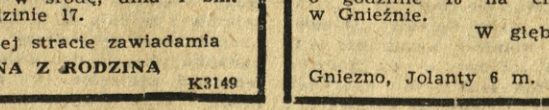
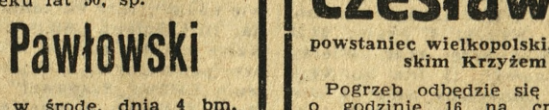
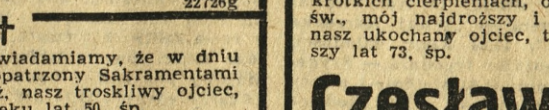
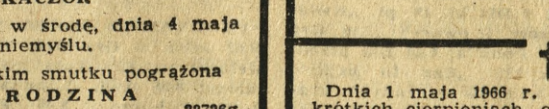
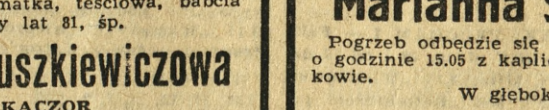
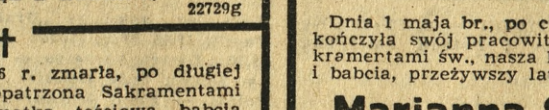
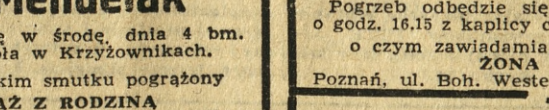
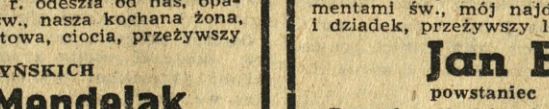
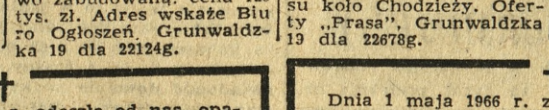
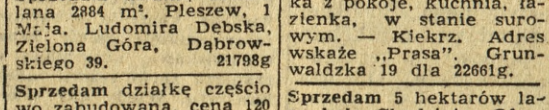
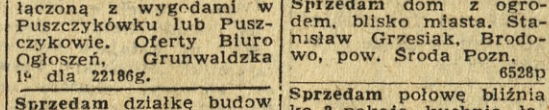
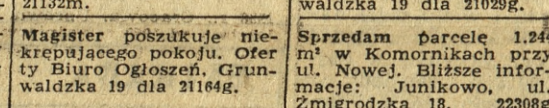
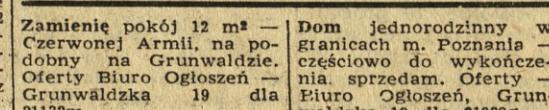
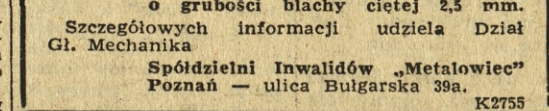
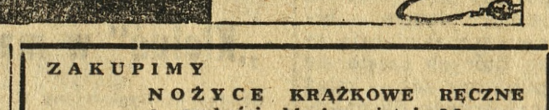
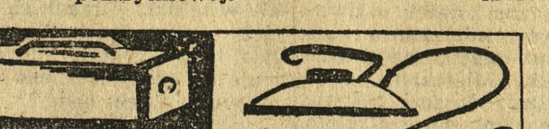
ZAWIADAMIA O URUCHOMIENIU nowego sklepu wielobranżowego nr 38

przy ul. Górczyczewskiego 1/5 (narożnik ul. Świerczewskiego).

SKLEP PROWADZI BRANŻE:

- ☆ GOSPODARSTWO DOMOWE,
- ☆ SPRZĘT ZMECHANIZOWANY
- ☆ ELEKTROTECHNICZNA,
- ☆ TWORZYWO,
- ☆ CHEMIĘ GOSPOD. I
- ☆ PASMANTERIE.

Bogate zaopatrzenie — zapraszamy do zakupów. Sklep uprawniony jest również do sprzedaży pozarynkowej. M3100



„FOTO-OPTYKA“

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W POZNANIU uprzejmie zawiadamia, że od dnia 2 maja 1966 roku sklep specjalistyczny OPTYKI OKULAROWEJ w Poznaniu, ul. Marcinkowskiego 11 JEST OTWARTY WE WSZYSTKIE DNI POWSZEDNIE OD GODZINY 8 DO 18 — BEZ PRZERWY

Przy sklepie czynny jest punkt usługowy — gabinet okulistyczny, w którym lekarz okulista dokonuje badania oczu i dobiera szkła okularowe.

Sklep przyjmuje również zlecenia od przedsiębiorstw, zakładów produkcyjnych i instytucji na badania oczu pracowników.

Klienci zamiejscowi, którzy zgłoszą się do godz. 10 — mogą mieć wykonane okulary w tym samym dniu.

Sklep posiada duży wybór opraw okularowych, okularów przeciwsłonecznych i futerałów. K3043



MAJ — w szczęściu raj

8.200.000 zł

wygrają nabywcy szczęśliwych losów

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

K2942

Willa wolnostojąca, w surowym stanie, dobrze zabudowana, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, ogródek, przy Botaniaku, przy tramwaju 300.000, zł, dom 4-pokojowy, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ogród 1900 m², blisko tramwaju — 300.000, — wpłaty 250.000, —, dom 4-pokojowy, kuchnia, łazienka, duży ogród, miasto Mosina 150.000, —, spiesznie sprzeda Nowak Poznań, Wyspiańskiego 13 22422g

Domek letni murowany, parcie budowlaną w Przemnie, sprzedam. Poznań, tel. 652-31. 22630g

Osoba, która w dniu 29. IV, z Punktu Usługowego nr 6, ul. Głogowska 88, zabrała popielatą zam szwą torebkę, proszona jest o oddanie za wynagrodzeniem. Romana Biegła. Graniczna 6 m. 30, wglądnie w komisariacie MO, ul. Matejki 59. 22658g

12 bm. zaginął piesek beżowy. Skryta 10. 22214g

1 maja, godz. 0.30, zgubiono nową marynarkę przy Dworcu Głównym, przy Rynku Jeżyckim, podczas wysiadania z takówki. Uczniowie znaleźli i proszą o zwrot za wynagrodzeniem. Szafran, Dąbrowskiego 53/55 m. 5. 22775g

Zgubiono portfel z prawem jazdy i dowodem rejestracyjnym PF 1902, w stawionym na nazwisko Zbigniew Budyń, Sierakow. Rynek 8. 6531p

Dywany, kilimy, naprawy. Tabernacki Poznań, Dolna 1, narożnik Dzierżyńskiego 91. 22710g

Zguby
Osoba, która w dniu 29. IV, z Punktu Usługowego nr 6, ul. Głogowska 88, zabrała popielatą zam szwą torebkę, proszona jest o oddanie za wynagrodzeniem. Romana Biegła. Graniczna 6 m. 30, wglądnie w komisariacie MO, ul. Matejki 59. 22658g

12 bm. zaginął piesek beżowy. Skryta 10. 22214g

1 maja, godz. 0.30, zgubiono nową marynarkę przy Dworcu Głównym, przy Rynku Jeżyckim, podczas wysiadania z takówki. Uczniowie znaleźli i proszą o zwrot za wynagrodzeniem. Szafran, Dąbrowskiego 53/55 m. 5. 22775g

Zgubiono portfel z prawem jazdy i dowodem rejestracyjnym PF 1902, w stawionym na nazwisko Zbigniew Budyń, Sierakow. Rynek 8. 6531p

Dywany, kilimy, naprawy. Tabernacki Poznań, Dolna 1, narożnik Dzierżyńskiego 91. 22710g

Różne
Dywany, kilimy, naprawy. Tabernacki Poznań, Dolna 1, narożnik Dzierżyńskiego 91. 22710g

DYREKTOROWI mgr. Tadeuszowi Górnemu i RODZINIE
WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci

TEŚCIA
składają PRACOWNICY
Poznańskich Zakł. Remontowo-Montażowych Przemysłu Papierniczego w Poznaniu K3085

Muzea
Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Broni (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii m. Poznania (St. Rynek) — g. 9-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10-15.
Narodowe — Al. Marcinkowskiego — g. 9-15.
Muzeum (Cytadela) — g. 12-16.
Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

WYSTAWY
Palac Kultury — rzeźby i plaskorzeźby wykonane przez dzieci pt. „Praca”.
TPPR (Ratajecka 37) — wystawa malarstwa i mody w typach barwnych „Kosmos a dziecko”.
Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wszeźńska nr 28) — wystawa meblowa — g. 9-17.
Klub MPK — Ratajecka 39 — „Wystawa książek ekonomicznej” — g. 10-20.
PTF (Padereńskiego 7) — „Deby rogalińskie” — J. Korpala — g. 10-19.
Muzeum Historii m. Poznania — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — nieczynne.

DZURY
Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurgia interna.
Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Garbary, tel. 510-21).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35; Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuski 103, tel. 566-66.
Apteki: Marcinkowskie go II (czynna cała doba).
Dziur nocny: Główna 53 i Staroleka 79.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznicza dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

WYSTAWY
Palac Kultury — rzeźby i plaskorzeźby wykonane przez dzieci pt. „Praca”.
TPPR (Ratajecka 37) — wystawa malarstwa i mody w typach barwnych „Kosmos a dziecko”.
Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wszeźńska nr 28) — wystawa meblowa — g. 9-17.
Klub MPK — Ratajecka 39 — „Wystawa książek ekonomicznej” — g. 10-20.
PTF (Padereńskiego 7) — „Deby rogalińskie” — J. Korpala — g. 10-19.
Muzeum Historii m. Poznania — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — nieczynne.

WYSTAWY
Palac Kultury — rzeźby i plaskorzeźby wykonane przez dzieci pt. „Praca”.
TPPR (Ratajecka 37) — wystawa malarstwa i mody w typach barwnych „Kosmos a dziecko”.
Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wszeźńska nr 28) — wystawa meblowa — g. 9-17.
Klub MPK — Ratajecka 39 — „Wystawa książek ekonomicznej” — g. 10-20.
PTF (Padereńskiego 7) — „Deby rogalińskie” — J. Korpala — g. 10-19.
Muzeum Historii m. Poznania — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — nieczynne.

WYSTAWY
Palac Kultury — rzeźby i plaskorzeźby wykonane przez dzieci pt. „Praca”.
TPPR (Ratajecka 37) — wystawa malarstwa i mody w typach barwnych „Kosmos a dziecko”.
Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wszeźńska nr 28) — wystawa meblowa — g. 9-17.
Klub MPK — Ratajecka 39 — „Wystawa książek ekonomicznej” — g. 10-20.
PTF (Padereńskiego 7) — „Deby rogalińskie” — J. Korpala — g. 10-19.
Muzeum Historii m. Poznania — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — nieczynne.

WYSTAWY
Palac Kultury — rzeźby i plaskorzeźby wykonane przez dzieci pt. „Praca”.
TPPR (Ratajecka 37) — wystawa malarstwa i mody w typach barwnych „Kosmos a dziecko”.
Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wszeźńska nr 28) — wystawa meblowa — g. 9-17.
Klub MPK — Ratajecka 39 — „Wystawa książek ekonomicznej” — g. 10-20.
PTF (Padereńskiego 7) — „Deby rogalińskie” — J. Korpala — g. 10-19.
Muzeum Historii m. Poznania — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — nieczynne.

WYSTAWY
Palac Kultury — rzeźby i plaskorzeźby wykonane przez dzieci pt. „Praca”.
TPPR (Ratajecka 37) — wystawa malarstwa i mody w typach barwnych „Kosmos a dziecko”.
Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wszeźńska nr 28) — wystawa meblowa — g. 9-17.
Klub MPK — Ratajecka 39 — „Wystawa książek ekonomicznej” — g. 10-20.
PTF (Padereńskiego 7) — „Deby rogalińskie” — J. Korpala — g. 10-19.
Muzeum Historii m. Poznania — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — nieczynne.

WYSTAWY
Palac Kultury — rzeźby i plaskorzeźby wykonane przez dzieci pt. „Praca”.
TPPR (Ratajecka 37) — wystawa malarstwa i mody w typach barwnych „Kosmos a dziecko”.
Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wszeźńska nr 28) — wystawa meblowa — g. 9-17.
Klub MPK — Ratajecka 39 — „Wystawa książek ekonomicznej” — g. 10-20.
PTF (Padereńskiego 7) — „Deby rogalińskie” — J. Korpala — g. 10-19.
Muzeum Historii m. Poznania — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — nieczynne.

WYSTAWY
Palac Kultury — rzeźby i plaskorzeźby wykonane przez dzieci pt. „Praca”.
TPPR (Ratajecka 37) — wystawa malarstwa i mody w typach barwnych „Kosmos a dziecko”.
Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wszeźńska nr 28) — wystawa meblowa — g. 9-17.
Klub MPK — Ratajecka 39 — „Wystawa książek ekonomicznej” — g. 10-20.
PTF (Padereńskiego 7) — „Deby rogalińskie” — J. Korpala — g. 10-19.
Muzeum Historii m. Poznania — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — nieczynne.

Klient ma rację? Trzy sklepy - dla nietypowych

W toku niedawnej kampanii pod hasłem „Klient ma rację?” wysunęliśmy wniosek, by w Poznaniu otworzyć przy najmniej jeden sklep specjalistyczny, w którym klienci o nietypowych figurach mogli by nabywać garderobę, odzież i bieliznę. Wniosek ten spotkał się z pełnym zrozumieniem dyrektora Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Odzieżowymi.

Jak nas informują, dyrektorka ta podpisała już umowę z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Tekstylnym-Odzieżowym o uprzywilejowanie w zaopatrzeniu dwóch sklepów, które będą się specjalizować w obsłudze „nietypowych klientów”. Tak więc w sklepie MHD nr 8 „Elegant” przy ul. Paderewskiego 1 prowadzić się będzie odzież i wyroby dziewiarskie dla szczególnie wysokich i niskich oraz szczupłych i tegich osób, a w sklepie nr 9 przy ul. Głogowskiej 18 (budynek targowy) — odzież o nietypowych rozmiarach. Ponieważ oba te sklepy o trzymać będą większe dostawy wymiennych rozmiarów, nabywcy uzyskują tam lepsze gwarancje kupna.

Niezależnie od tych dwóch placówek postanowiono wyspecjalizować inny jeszcze sklep. Przy ul. Armii Czerwonej 9 otwarto placówkę, która zaczęła się specjalizować w sprzedaży artykułów gorseciarskich (gorsety, pasy, biustonosze, pończochy). Również i ten sklep został objęty patronatem hurtowni, która uprzywilejowała go w dostawach odpowiednich rozmiarów artykułów.

Dziękujemy w imieniu wszystkich klientów. (zs)

W kulturalnym Poznaniu

Lepiej jednak na wsi

Chciałem porównać sytuację poznańskich bibliotek publicznych z sytuacją w powiatach. Porównanie to, jaki tylko powiat weźmie się pod uwagę, wychodzi zawsze na niekorzyść naszego miasta tak pod względem lokali i ich wyposażenia jak i pod względem zasobów książek.

Ograniczmy się tu do dzielnic Grunwald, liczącej już blisko 140 000 mieszkańców. Na jedną bibliotekę przypada tu 3-krotnie więcej mieszkańców niż w miastach województwa, 5-krotnie więcej niż na wsi.

Na 9 filialnych bibliotek tej dzielnicy 4 nie mają odpowiednich pomieszczeń. Dla przykładu: biblioteka przy ul. Palacza 127 gnieździ się w lokalu ziemnym, ciastnym, ciemnym i bez jakichkolwiek urządzeń sanitarnych. Podobnie biblioteka przy ul. Grochowskiej 49. Biblioteka na Fabianowie dysponuje lokalem 16 m² także pozabawionym urządzeń sanitarnych. Dodajmy, że placówki te

usytuowano nie według potrzeb. Dla przykładu: 26-tysięczne osiedle przy ul. Świerczewskiego, a więc równe Lesznu, posiada aż jeden punkt biblioteczny. Junikowo — z kilkoma tysiącami mieszkańców — nie ma nic. Tak krojono miejsca dla bibliotek, jak pozostawiał kwaterek i przypadków w przedłużonej dzielnicy. Nie pomyślano o tych sprawach przy projektowaniu nowych rejonów zabudowy.

Nie dziw więc, że księgozbiór niewielki, w stosunku do ludności chyba najmniejszy w kraju. Tu na jednego mieszkańca przypada 0,47 tomu, gdy w województwie 1,4. Jeżycze znajdują się w takiej samej sytuacji.

Biblioteki istniejące nie mogą już przyjąć nowych zakupów. Jeszcze kilka tysięcy książek, a bibliotekarki nie będą miały gdzie pracować, czytelnicy zaś gdzie wypożyczać. I jak tu w ogóle mówić o jakimś estetycznym wyposażeniu, o właściwej pracy?

Czyżby biblioteki publiczne nie miały uzasadnienia w mieście? Przecież nie każdy z nas może sobie zafundować bibliotekę domową. Niewielka jest u mnie liczba książek w dwupokojowym mieszkaniu, ale nie ma już miejsca na jeszcze jedną półkę. Mieszkania są za małe i długo jeszcze potrwa, zanim uporamamy się z ciągłym ich brakiem. Po drugie — biblioteki domowe zawierają te książki, do których często się zagląda, publiczne zaś — książki albo zbyt trudne do nabywania, albo już wyczerpane i te, które czyta się tylko raz.

Musimy uwzględnić jeszcze jedną okoliczność, mianowicie potrzeby szkolne. 10 procent mieszkańców miasta uczęszcza do jakiejś średniej szkoły. W bibliotekach szkolnych brak lektur obowiązkowych, brak encyklopedii i wielu dzieł naukowych, do których zaglądać będą musieli licealiści w najbliższych latach. Dochodzimy więc do wniosku, że biblioteki publiczne o szerokim doborze książek i z przestronnymi czytelniami są koniecznością. W żaden sposób nie uda się uniknąć rozwiązania tego kosztownego problemu. Im później ono nastąpi tym większe okażą się trudności.

Sprawa wymaga rozwiązania inwestycyjnego. Spółdzielnie mieszkaniowe niechętnie chcą partycypować w tego rodzaju budownictwie. Obciąża

INFORMUJEMY

„Poznań w monarchii piastowskiej” — to tytuł prelekcji dr. A. Gąsiorowskiego, jaka zostanie wygłoszona jutro, 4 bm., o godz. 18 w Pałacu Działalności. Organizatorem jest Stowarzyszenie Historyków Sztuki.

Nadzwyczajne plenarne zebranie Koła Przewodników PTTK odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali przy St. Rynku 90.

to ich członków. Nie chcą nawet stosować ulg w opłatach za lokale na ten cel od nich wydzierzawione. Dla przykładu: biblioteka przy ul. Lodowej placu spółdzielni mieszkaniowej pełen czynsz w wysokości 8 000 zł miesięcznie. Mimo że pomieszczenia te zaprojektowali architekci, nie są one funkcjonalne, co utrudnia pracę kosztownej placówce.

Wspomniane biblioteki mają wiele braków i wad. Sądząc, że już teraz należy rozważyć sprawę ich usytuowania, funkcjonalnego i przestrzennego rozkładu pomieszczeń (czytelnie, pracownie naukowe, salki wykładowe itd.) oraz doboru literatury.

Może kiedyś nasze biblioteki doczekają się takich względów i troski o funkcjonalność, zasobność i wygląd estetyczny, jak sklepy — przepraszam — z warzywami.

JÓZEF PIEPRZYK

Powodzenie „Faraona”

Lada dzień padnie w poznańskich kinach nowy rekord: stu tysięczny widz obejrzy polski film „Faraon”. Dotychczas z filmów polskich w Poznaniu miały przeszło stutysięczną widownię, jedynie „Krzyżacy” i „Awantura o Basie”. Jak zwykłe w takich — rzadkich przypadkach — wypadkach kierownictwo kina „Bałtyk” przygotowuje dla stutysięcznego widza miły upominek. (ms)

„Kiciuś” w maju

Studencki Dyskusyjny Klub Filmowy „Kiciuś” w bieżącym miesiącu pokaże następujące filmy: 3. — „Pigmalion” (prod. USA), 10. — „Rudobrody” (prod. japoński), 17. — „Podróżę Sullivana” (prod. USA) i 24. — „Dozorca” (prod. angielskiej). Spotkania klubowe odbywają się w kinie „Kosmos” w każdy wtorek o godz. 20. Karty wstępu można nabywać w kasie kina przed projekcją. (ad-o)

ESTRADA

Rybałtowskie „Michałki”

Z drugą premierą wystąpił w tych dniach w klubie studentów Politechniki Poznańskiej „Sek” na Ratajach kabaret naukowy „Michałki”. Zespół młody, ambitny, rokiujący nadzieje. Pokazał on trzy krótkie XVII-wieczne komedie rybałtowskie z intermediami; całość zabawna i widowiskowa, utrzymana na pograniczu form teatru ludowego i kabaretu. Wtedy gdy tekst i inscenizacja trafia tu w jakieś sprawy bliskie nam dziś i aluzyjne jest to kabaret, gdy od nich odchodzi — ludowy teatr, rubaszny, jurny, świadomie dosadnie podkreślający swą amatorskość, persyflażowo naiwny i prymitywizujący.

Ostatni program ma wiele zalet: zgodność tekstu z możliwościami aktorskimi wykonawców, ciekawe, mało znane i rzadko eksploatowane teksty, pomysły w swej prostocie i ascezie kostiumy i rekwizyty. Przypadłyby mu się może jeszcze silniejsze kontrasty

Wspólny (nie)pokój

Śpośród kilkunastutysięcy studentów w Poznaniu, pokazywać procent zamieszkuje w domach studenckich. Pochodzą oni głównie z małych miast i miasteczek, a także ze wsi. Czy z chwilą otrzymania statusu studenta i zajęcia swojego miejsca w „akademiku” zastają w nim to, na co liczyli? Jakże są ich uczucia i reakcje przy zetknięciu się z tak dużą liczbą mieszkańców sąsiadujących z sobą przez koorytarz?

Jedno wydaje się pewne — są oni nieśmieleni. Stosunek starszych kolegów nie jest zbyt żyły. Nowicjusze nieraz spotykają się z brakiem życzliwych pracowników administracji DS. Traktuje się ich niejednokrotnie jako natrętów, którzy puścili się „mamienną spódnicy”.

Mieszkanie pod jednym dachem w dużych zbiorowiskach jest trudne. Jedynie podporządkowanie się normom i zasadom życia w zbiorowości może wykluczyć szereg konfliktów. A wiemy, że tak nie jest. Gdy w pokoju domu studenckiego mieszka czterech lub pięciu studentów (najczęściej pochodzących z różnych środowisk, z różnych rodzin, o odmiennym wychowaniu) często nie mogą oni znaleźć wspólnej płaszczyzny porozumienia. Drobne niesnaski stają się iskrą niezgody, powodują rozdrażnienie, co w rezultacie nie wpływa dodatnio na wyniki naukowe. Przydzielanie do pokoi osób na zasadzie „jak leci” jest między innymi również tego rezultatem. Sprawy te powinny być regulowane przez kierownictwo DS, rady mieszkalców, opiekunów organizacji młodzieżowych itd. Wprawdzie z końcem roku akademickiego ustala się składy osobowe w pokojach na rok następny, ale czy zawsze jest to przestrzegane?

W stosunku do studentów lat pierwszych powinny się znaleźć kryteria, którymi należałoby się posługiwać przy rozdzielaniu ich do pokoi. Niech to będzie przydział wydziałami lub kierunkami i podobne. Przy uwzględnieniu na wet tych i innych kryteriów

między częścią archiwalną a przez rywnikami, ciekawszymi intermediami współczesnymi wchodzącymi w bezpośrednie związki z tekstem staropolskim, bardziej zaadresowany do współczesnych spraw dobór tekstów, (jeśli ma to być rzeczywiście kabaret, a nie przedstawienie teatralne), większa dbałość o czystość dykcji w scenach zbiorowych, wielogłosowych.

Reżyserem spektaklu noszącego tytuł zapożyczony z jednej komedii „O Wawrzku ze szkoły i do szkoły” jest nauczycielka, polonistka Urszula Wierzbicka, która występuje tu również w roli scenografa i kierownika literackiego kabaretu, a kierownikiem zespołu Aleksander Zandecki. W bardziej eksponowanych rolach występują nauczyciele z oddziału dzielnicy ZNP na Jeżycach: Romuald Malerowicz, Leopold Falak, Aleksandra Falak i Teres Rumińska. (ob)

trudno jest wykluczyć konfliktu. Ale wydaje się, że to będzie pierwszy krok do poprawienia stosunków sąsiedzkich studentów mieszkających w „akademiku”.

Z drugiej strony znane są fakty, które niezbyt dobrze świadczą o mieszkaniach. Regulamin DS przewiduje, że o godz. 22.00 obowiązują cisza nocna. Ci, co mieszkają w DS wiedzą, że następuje to dopiero o 24 lub nawet później. Skarga na złośliwe zakłócenia spokoju niewiele pomaga. Głos na grające radia w pokojach, niebzt ciche rozmowy w nocy na korytarzach i pokojach nie mogą nie przeszkadzać kolegom.

Niestety wypadki niekulturalnego zachowania się są częste, choć nie zawsze bywają one złośliwe. Tak czy owak bardzo jednak utrudniają naukę czy odpoczynek, no i w sposób

umiejętność „znalezienia się” w akademiku polega m.in. na tym, że trzeba także coś dać od siebie, podporządkować się normom, jakie są nałożone na mieszkańców, czasem wbrew osobistemu, szeroko pojętemu wygodnictwu. Stworzenie sobie w domu studenckim warunków dobrego współżycia, dobrego sąsiedztwa i koleżeńskie atmosfery może nam tylko pomóc. A przecież o to nam głównie chodzi.

- ZBIGNIEW KUBIAK

Dzisiaj co godzinę magnetofon?

Polskie Radio Warszawa nadawać będzie 3 bm. (dzisiaj) w programie I i II, począwszy od godz. 13.45 co godzinę słuchowska, reportaż i montaż, zawierające elementy zagadki. Na część zagadek przyjmowane będą odpowiedzi telefoniczne, na część zaś listowne. Wśród osób, które udzielią trafnych odpowiedzi rozlosowane zostaną jako nagrody główne magnetofony oraz dodatkowo aparaty tranzystorowe.

Na zagadki nadawane w pr. I o godz. 14.15 — 15.15 — 15.15 — 15.15, odpowiadać należy na kartkach pocztowych pod adresem: Polskie Radio, Warszawa 1, Skrytka Poczta 46. Kartka musi mieć stempl pocztowy z 3 lub 4 maja. Odpowiedzi na zagadki nadsyłać można na jednej kartce pocztowej lub każdą odpowiedź na oddzielnej kartce. Losowanie nagród w postaci magnetofonów odbędzie się dnia 8 bm. Wyniki ogłoszone zostaną tego samego dnia. Na każdą zagadkę przypada jeden magnetofon.

Zagadki telefoniczne nadawane Polskie Radio w programie II i wszystkich rozgłoszeń wojewódzkich o godz. 13.45 — 15.45 — 17.45 — 18.45 — 19.45. Odpowiedzi na te zagadki przyjmowane będą telefonicznie w systemie Rozgłoszeń Polskiego Radia. Do Rozgłoszeń poznańskich telefonować można pod nr: 642-93, 644-49, 654-70. Na każdą zagadkę przyjmowane będą odpowiedzi telefoniczne tylko w ciągu jednej godziny od chwili nadania zagadki. Wyniki losowania ogłaszane będą bieżąco — pierwszy wynik już po nadaniu trzeciej zagadki.

Od godziny 20.30 do godziny 23.00 Warszawa nada w programie I specjalną audycję, w skład której wchodzić będą wszystkie nadane zagadki, pełne wyniki losowania zagadek telefonicznych oraz wywiady z laureatami nagrywanych bieżąco (także telefonicznie) w ciągu dnia. (na)

Maj	Marli
3	
wiśrok	Środek: 4.15—19.20

TEATR

POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 19 „Mał i żona”; OPERA — g. 19 „Haika”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Bija dzwony”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Pieski świata” (Mondo cane włoski 16 l.), g. 20 DKF „Kamera”; APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Uciekinier w pościgu” (fiński, 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 16 i 19.30 „Faraon” (pol., 16 l.); CZERNASTKA — nieczynny; GONG — g. 10 i 12 „Cafe pod Minogą” (pol., 12 l.), g. 16, 18 i 20 „Z zamkniętymi oczyma” (węg., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Czarna akademia” (NRD, 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „Skradzione plany” (ang., 12 l.), g. 13, 15.30, 18 i 20.15 „Krzyż strachu” (ang., 16 l.); HUTNIK —

8 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A. 3 V 1966 Nr 103 (6910)

nieczynny; KOSMOS — g. 18 „Mr. Hobbs na urlopie” (USA, 14 l.), g. 20 SDKF; MALTA — g. 16, 18 i 20 „Człowiek z fotografii” (jug. 12 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Julio, jesteś czarującym” (aust., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 i 17.30 „Szukajcie gitar” (franc.-włoski, 14 l.), g. 20 „Dni są policzone” (włoski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Kto jest bez winy” (czeski, 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Kobieta z wydm” (jap., 18 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA, 12 l.); PRZYJAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10 i 12.30 — „Skarb w Srebrnym Jeziorze” (jug.-niem., 12 l.), g. 15, 17.30 i 20 „Pan do towarzysza” (franc.-włoski, 16 l.); RUSALKA (Szwarcz) — g. 17 „Popioły” (I i II s., pol., 16 l.); SCALA — g. 16 — „Powodzenia chłopcze” (jug. 11 l.), g. 18 i 20.15 „Bokser i śmierć” (czeski, 16 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Oskarżony” (czeski, 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, „Zakazane piosenki” (pol., 14 l.), g. 17.30 i 20 „Kobiety czekają” (szwedzki, 18 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynny; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Niekończąca” (pol., 16 l.); WRZOS (Lubów) — g. 17 i 19.15 „Parasolki z Cherbourg” (franc., 12 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynny; ZNIZC (Zabikowo) — g. 19 „Tak” (węg.); FO-

TOPLASTIKON — g. 12—21 „Kobieta USA i Polonii amerykańskiej”.

RADIO

WTOREK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69.74 MHz: 8.15 „Widokówki muzyczne”; 8.45 „Reflektorem po świecie”; 9 Dla kl. IV pt. „Kwiaty, pszczoły i owoce”; 9.20 Gra Ork. Ray Coniffa; 9.40 Dla przedszkoli cykl: „Czy to bajka”, „Mamy kolegów w innych krajach” — stuch.; 10 Antykwarium z kurentem — „Witaj jutrzeńko swobody”; 10.20 Konc. młodzieży; 11 Kompozytor tygodnia — Fryderyk Chopin; 11.35 Melodie i piosenki naszych miast; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 11.55 Inauguracja Dni Oświaty, Książki i Prasy; 12.25 Na swojską nutę; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. VI i VII pt. „Muzyczny Step” i muzyczne „Morskie Oko”; 13.25 „Graj cysanie”; 13.40 Śpiewa „Mazowie”; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 Konkurs radiowy — Co godzinę magnetofon; 11.30 Rytmy kontynentów; 15.05 „Orientalna karawana”; 15.15 Magnetofon na listy; 15.30 Muz. polska; 15.50 Transm. z Katowic uroczystości z okazji położenia kamienia węgielnego pod Pomnik Czynu Powstańczego; 18 Mel. rozrywk.; 18.15 Magnetofon na listy; 18.30 Exodus i inne; 18.45

Kurs jęz. ang.; 19 „Praktyczna Pani”; 19.15 Magnetofon na listy; 19.30 „Uwaga harcerze — wiosenny alert”; 20.30 Dziesięć wieków Polski — Finał konkursu radiowego „Co godzinę magnetofon”; 23.15 „Warszawski wiecór”; 0.05 Program nocny z Katowic.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8 Gra Ork. George’a Melachrina; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Aud. Ośrodka Badań Opinii Publicznej; 8.45 „Rytmy i piosenki dni, miesięcy i lat”; 9.30 Z życia ZSRR; 9.50 Canto, cantare; 10.05 Konc. muz. polskiej; 10.50 — Majowy poranek — opow. z tomu „Czarne sosny”; 11.10 „W obiektyw nauce”; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 Śpiewa „Śląsk”; 12.25 — Nasze wybitne solistki w repertuarze popularnym; 12.50 „O uchwaleniu Ustawy Rządowej” relacje Hugo Kollataja o przebiegu sesji sejmowej w dniu 3. V. 1971 r.; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Pogadanka pt. „Co decyduje o skuteczności zabiegów w ochronie roślin”; 13.20 Grająca szafa; 13.45 Konkurs radiowy „Co godzinę magnetofon”; 14 W różnych rytmach; 14.30 „Zielone sygnały”; 14.45 Konkurs „Co godzinę magnetofon”; 15 Mistrzowie big-beatu; 15.15 Stare przeboje, nowe rytmy — Studio M2; 15.45 Konkurs „Co

godzinę magnetofon”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Listy spod lipy — felieton B. Koguta; 17.35 Wesołe melodie; 17.45 Konkurs „Co godzinę magnetofon”; 18.10 Wieża Babel; 18.35 Aud. K. Łącznego; 18.45 Konkurs „Co godzinę magnetofon”; 19 Transm. międzypaństw. meczu piłki nożnej Polska — Węgry w Chorzowie; 19.45 Konkurs „Co godzinę magnetofon”; 20 d. c. meczu piłki nożnej z Chorzowa; 20.55 Lokalne wyniki losowania konkursu 3-majowego; 21.27 Kronika sportowa oraz sprawozd. z meczu piłki nożnej Legia — Tottenham; 22.20 Z cyklu „Człowiek w socjalizmie”; 22.35 Studio Piosenek; 23 Z kart muzycznego albumu.

WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.00, 16, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.55 Język polski — dla kl. IX — Julian Ursyn Niemcewicz — „Powrót posła” — z cyklu: „Dzieje dramatu”; 20.30 „Jadzia” archiwalny film prod. polskiej; 11.35 Film krótkometr.; 11.55 Inauguracja „Dni Oświaty, Książki i Prasy” — transm. z Muzeum Narodowego; 13.55 „Powrót Franka James’a” film fab. prod. USA (I, 12); 15.25 Film krótkometr.; 15.45 Wiadomości; 15.50 Uroczystości z okazji położenia kamienia

węgielnego pod pomnik „Czynu Powstańczego” w Katowicach; 17 Film krótkometr.; 17.25 „Powstańcy” — filmowy reportaż dokumentalny; 17.55 Film krótkometr.; 18.20 Estrada Literacka poświęcona 175 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja; 18.55 — Sprawozd. sportowe; w przerwie 19.45 Dziennik; 20.45 „Doktor filozofii” film fab. prod. jugosłowiańskiej; 22.10 Dziennik;

SRODA: 10.05 Film „Dr Kildare” — „Niedoskonała maszyna”; 10.55 Program dla klas licealnych „Panorama”; 16.15 Politechnika TV Kurs Przygotowawczy — matematyka; 16.45 PKF; 16.55 Wiadomości; 17 Program dla młodzieży „Alert 1000 lecia”; 17.10 Dla młodych widzów — „Twoje książki”; 17.35 Program z cyklu — „Na zdrowie”; 17.55 „Kłopoty następów” — Tygodnik Wiejski; 18.20 Sylwetki X Muzy — Vittorio de Sica; 18.50 „Sztuka i natura” — z cyklu „Jak patrzeć na dzieło sztuki”; Przed kamerą prof. dr Jan Białostocki; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 TV Przegląd Kulturalny; 20.15 Film — „Dr Kildare” — „Niedoskonała maszyna”; 21.05 Magazyn „Światowid”; 21.30 Recital fortepianowy — Marty Sosniński; 21.50 Dziennik; 22 TV Kurs Przygotowawczy — matematyka powt.; 22.30 15 lekcja jęz. rosyjskiego.

TV zastrzega prawo zmian.